WITAMY IX WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ PZPR!

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady IX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które trwają i w dniu dzisiejszym. Udział w obradach biorą m. in. delegaci organizacji partyjnej Huty im. Lenina tow. tow.: **Józef Banak, Jan Skiba, Zbigniew Jakus, Bohdan Kołomyjski, Jan Stefanik, Ryszard Będkowski, Wiesław Ćwik, Kazimierz Kuraś, Bernard Kowalik, Wanda Kon, Julian Kaczor, Julian Liszka, Stanisław Mularz, Stanisław Mucha, Wojciech Olszewski, Stanisław Ołdak, Edward Robak, Antoni Komórka.**

W ub. sobotę odbyło się w hucie spotkanie delegatów organizacji partyjnych kombinatu i dzielnicy Nowa Huta z sekretarzem KW tow. **Jerzym Pękalą.** Na spotkaniu tym omówione zostały główne problemy zawarte w sprawozdaniu KW przedkładanym Konferencji, po czym o sprawach dzielnicy nowohuckiej mówił I sekr. KD PZPR tow. **Andrzej Kasprzyk,** o sprawach kombinatu — dyr. nacz. HiL tow. **Bohdan Kołomyjski.** W żywej i bardzo ciekawej dyskusji głos następnie zabrali towarzysze: **Marzec, Cichocki, Vogt, Trębacz, Seniutowa, Ćwik, Jakus, Tucholski, Liszka i Kieta.**

Konferencji Wojewódzkiej PZPR życzymy owocnych obrad!

głos NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 6 (427) Kraków, 13 II. — 19 II. 1965 r. Cena 50 gr.

Dziś w numerze

- Jak zdobyć mieszkanie — str. 3.
- Huta sięga po nowe rynki zbytu — str. 4.
- Na wokandzie sądowej str. 5.

Z dyskusji nad PLANEM 5-LETNIM

W Wydziale Kolejowym otwarty semafor dla przewozów

Zgodnie z wytycznymi II Plenum KC PZPR, organizacja partyjna Transportu Kolejowego HiL przeprowadziła szeroką akcję w kierunku przedyskutowania i ustalenia zadań na lata 1966—1970. We wszystkich wydziałach powołano zespoły robocze, a następnie poprzez otwarte zebrania grup partyjnych i ogólne zebranie zorganizowane przez KZ — włączyła się do dyskusji cała załoga TK. Dyskusja była rzeczowa, zaangażowana, gospodarska, prowadzona pod kątem najpełniejszego wykorzystania zdolności eksploatacyjnych.

Zakończeniem tej szerokiej akcji było posiedzenie KSR, na którym przedstawiono projekt uchwały obejmującej zadania dla Transportu Kolejowego HiL na okres pięciolatki. Uchwała jest zbyt ogólna, a załącznik do niej obejmuje kilkanaście stron maszynopisu, trudno więc pisać szczegółowo o wszystkich problemach. Na pewno jednak nie ma tu zagadnień mniej ważnych. Wszystkie postulaty załogi powinny być spełnione, jeśli chce się uzyskać w roku 1966 wzrost przewozów o 20 proc., a na koniec planu pięcioletniego — o 51 proc. Zakłada się w związku z tym, że wydajność pracy załogi TK powinna wzrosnąć w roku 1970 o 23,2 proc. Reszta rezerw tkwi już w postępie technicznym, w szeregu koniecznych dla transportu inwestycjach.

Wobec przewidzianego uruchomienia nowych wydziałów huty, wobec dalszej rozbudowy naszego kombinatu, ogromnie wzrastają zadania przewozowe. Wymaga to od załogi i kierownictwa polityczno-gospodarczego szczególnych wysiłków dla wykonania czekających transport kolejowy zadań.

Na jedno z pierwszoplanowych miejsc wysuwa się zagadnienie warunków pracy załogi, a więc budowy pomieszczeń socjalnych dla pracowników. Sprawa ta została ujęta w uchwale, a dyskutanci postulowali wysunięcie jej na czoło, z uwagi na szczególnie duże trudności w TK. Tego samego zdania był także obecny na posiedzeniu KSR przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **Jan STEFANIK.** Według jego słów, należy wysunąć o wiele ostrzejsze żądania w kierunku poprawy warunków socjalnych dla załogi Transportu Kolejowego. Są tutaj stanowiska pracy pozbawione zupełnie szatni i umywalni, a to — jak wiadomo — nie podnosi wydajności pracy, nie wpływa dodatnio na atmosferę, na zadowolenie pracowników.

W sprawach wiążących się już ściśle z wykonaniem bardzo trudnych, zwiększonych

(Dalszy ciąg na str. 2)

Najkrótsze

OSTATNIA W BIEŻ. KADENCJI SESJA DRN

17 bm. o godz. 9 w budynku MO w Nowej Hucie, os. Zgody bl. 10 odbędzie się kolejne posiedzenie Sesji DRN. Temat obrad — sprawozdanie z działalności DRN Nowa Huta za okres kadencji 1961/64. Ponadto dokonana zostanie ocena działalności komisji Rady. (bs)

ODCZYT W KLUBIE MPiK

24 bm. o godz. 18 w Klubie MPiK przy Placu Centralnym — mgr **Jan Kozłowski** wygłosi odczyt pt. „Rozwój cywilizacji, a przemiany w sferze religii".

Odczyt organizuje nowohucki Oddział SAiW.

WCZASY NARCIARSKIE

PTTK w HiL dysponuje jeszcze wczasami narciarskimi, od 6 marca w Andrzejówce — dla narciarzy początkujących, a od 12 marca na Prehybie dla zaawansowanych. Ilość miejsc ograniczona.

Bliższych informacji udziela Biuro PTTK.

Nasi gości

Już w tym roku zwiedziło hutę 70 wycieczek krajowych i zagranicznych z udziałem ponad 2 tys. osób. Zwiedzała kombinat grupa radzieckiej młodzieży, zespół racjonalizatorów z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych, przedstawiciele Stowarzyszenia Inżynierów Techników Przemysłu Naftowego, zespołowe wycieczki z Rolniczych Zakładów Doświadczalnych we Wrocławiu, ze Śląskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych, z huty Kościuszko, z województwa lubelskiego.

XII SPARTAKIADA HiL

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 14 bm. w rejonie stadionu Hutnika odbędą się zawody narciarskie i saneczkowe dla dzieci szkół podstawowych. W programie biegi narciarskie na dystansie 300 m (dla dzieci w wieku 7—8 lat), 500 m (9—11 lat) i 1000 m (12—14 lat). Regulamin zawodów saneczkowych przewiduje start dwójek na dystansie 2x50 m. Przy tym jeden z zawodników jedzie na saneczkach, a drugi je ciągnie. Po 50 metrach następuje zmiana ról.

Początek zawodów o godzinie 10.00. Organizatorzy Spartakiady zapraszają wszystkie dzieci wraz z opiekunami ze szkół. Najlepsi zawodnicy i najlepsze ekipy szkolne nagrodzone zostaną dyplomami. Dla zwycięskiej szkoły organizatorzy ufundowali puchar.

BIEG NARCIARSKI

W tym samym terminie, co zawody dla dzieci i również w rejonie stadionu Hutnika odbędą się zawody narciarskie (bieg płaski) dla dorosłych uczestników Spartakiady.

SIATKÓWKA

W tym tygodniu w pierwszej lidze siatkówki zespół Dyrekcji Inwestycji pokonał drużynę Walcowni Zimnej Blach 2:1. W drugiej lidze natomiast odbyły się 3 spotkania: Główny Energetyk — Odlewnia Wlewnic 2:0, Transport Kolejowy — Stalownia Konwertorowo-Tlenowa 2:0, Wydział Remontu Maszyn — Wydział Rur Zgrzewanych 2:0.

W CZWARTEK — WALNE ZEBRANIE OGNISKA TKKF

18 bm. w sali 101 bud. „S" odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze Ogniska TKKF ZMS. Początek obrad o godzinie 15.30. Zarząd Ogniska serdecznie zaprasza członków i sympatyków. (wb)

Konkurs na turystyczną fotogazetkę

Zarząd Główny PTTK ogłosił konkurs na turystyczną fotogazetkę, bądź inną formę plastyczną obrazującą działalność PTTK. W pracach konkursowych winny być uwidocznione osiągnięcia Towarzystwa w latach 1962 — 1964, zwłaszcza w zakresie krajoznawstwa, ochrony przyrody, opieki nad zabytkami, turystyki kwalifikowanej oraz działalności kół zakładowych PTTK i organizacji wypoczynku świątecznego.

WARUNKI KONKURSU

- **Gazetka ścienna lub inna forma plastyczna ilustrowana zdjęciami i rysunkami.**
- **Format nadsyłanych prac winien być nie większy niż 120x80 i nie mniejszy niż 40x50 cm.**
- **Oprawa sztywna przystosowana do zawieszenia lub postawienia.**
- **Każda praca winna być zaopatrzona w tytuł oraz nazwę koła, lub oddziału, który ją nadesłał.**
- **Termin nadsyłania prac mija 1. IV. br. Ogłoszenie wyników nastąpi 8 maja br.**
- **Prace należy nadsyłać na adres: Zarząd Główny PTTK — Dział Propagandy i Wydawnictw, Warszawa, ul. Senatorska 11, z dopiskiem „Konkurs na fotogazetkę".**

Wśród autorów najlepszych prac zostaną rozdzielone **dwa skierowania bezpłatne na wycieczki zagraniczne, wczasy krajowe oraz nagrody rzeczowe w postaci sprzętu i wydawnictw turystycznych.**

Najlepsze prace będą wystawione w maju br. w Warszawie. (dz)

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

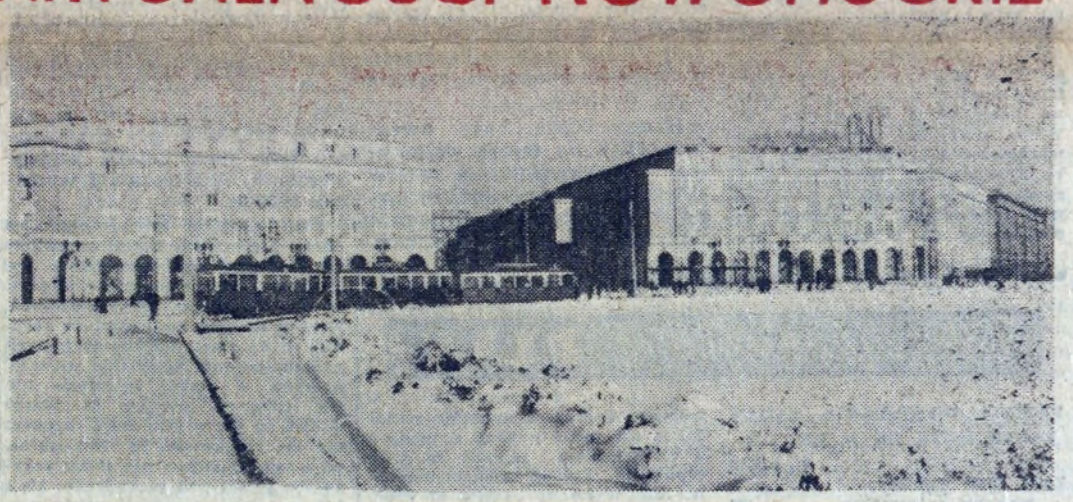

Plac Centralny w zimowej szacie.

W pięknie udekorowanej sali nowohuckiego klubu „Wersalik" w Osiedlu Ogrodowym odbyła się w ub. tygodniu uroczystość z okazji 10-lecia działalności tamtejszego Przedszkola nr 94, do którego uczęszcza ponad 70 dziewczynek i chłopców. Połowę sali klubowej wypełnili szczelnie rodzice przedszkolaków, a w drugiej połowie, stanowiącej zaimprowizowaną scenę, zgromadziła się rozbawiona rzesza dziatwy w fantastycznych, barwnych kostiumach elfów, chochlików, boginek leśnych, kwiatków.

Uroczystość zapoczątkowało okolicznościowe przemówienie kierowniczki przedszkola, po czym przedszkolacy, śmiało i z wielką werwą, wykonali inscenizację bajki o Czerwonym Kapturku, przeplataną wieloma efektownymi tańcami i deklamacjami przy dźwiękach harmonii i fortepianu. Na zakończenie przedstawienia ziawił się, powitany oklaskami przez dzieci, tradycyjny „Dziadek Mróz" i każdemu dziecku wręczył spory pakiet słodyczy.

Ta miła uroczystość niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci. W przygotowanie dzieci do pierwszego w ich życiu występu publicznego dużo pracy włożyło zarówno grono pedagogiczne Przedszkola Nr 94 jak i członkowie Komitetu Rodzicielskiego.

T. J. W.

Łyżwy, to ulubiony sport zimowy dzieci. Na wszystkich lodowiskach w dzielnicy, o ile tylko mróz „trzyma", rojno i gwarno.
Foto: J. BROŻEK

Zabawa w Przedszkolu nr 94 w os. Ogrodowym.

Bilans roczny HiL gotowy

Lepsze wyniki gospodarcze niż w ubiegłym roku

Fundusz zakładowy: ponad 70 mln zł

A WIĘC mamy już poza sobą całoroczny obrachunek pracy huty, czyli inaczej mówiąc — bilans sporządzony przez służbę Głównego Księgowego. Wiadomo: bilans, to nie tylko p o d s u m o w a n i e wyników ekonomicznych, zysków i strat oraz obniżki kosztów, ale również obraz pracy przedsiębiorstwa uwypuklający plusy i minusy, osiągnięcia i braki. Dlatego z dużym zainteresowaniem udawałem się na rozmowę z głównym księgowym huty mgr STANISŁAWEM KAIMEM.

Bilans huty — informuje mój rozmówca, został sporządzony 6 bm., a więc ściśle w wyznaczonym nam terminie. Kosztowało to wiele wysiłku. Ogrom pracy, o czym świadczy dokonanie pełnej inwentaryzacji w całej hucie. Zespół Pionu Głównego Księgowego HiL nie szczędził trudu — pracując w styczniu przez wszystkie niedziele i święta, często także po godzinach normalnej pracy, aby wielką operację bilansową wykonać w terminie i bezbłędnie. **Należy mu się za to serdeczne podziękowanie!** Jednocześnie jednak nie najlepiej spisały się niektóre zespoły inwentaryzacyjne. I tak np. w jednym z magazynów huty sporządzono tak niedbałą inwenturę, że w rezultacie nie została ona przyjęta i będzie musiała być powtórzona.

Obecnie bilans roczny HiL przekazany został zespołowi biegłych księgowych powołanemu przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali. Po zakończeniu analizy bilansu wyniki gospodarcze huty będą już ostatecznie sprecyzowane (nastąpi to około 15 marca).

(Dokończenie na str. 3)

Z dyskusji nad planem 5-letnim

(Dokończenie ze str. 1)

żadań przewozowych, załoga wysunęła wiele mądrych, przemyślanych wniosków, które znalazły się w uchwale. W tej sprawie zabrał na KSR głos inż. **Kraszewski,** zwracając uwagę na ogromne zmiany, jakie zajdą w pracy TK jeszcze w tym roku. One właśnie pozwolą pomyślnie wystartować załodze do dalszej pracy w pięciolatce. Ponieważ są to zagadnienia bardzo interesujące, wspomnijmy o nich pokrótce.

W roku 1965 oddane zostaną m. in. do użytku trzy nastawnie przekaźnikowe na stacji surowcowej, gdzie również nastąpi radykalna poprawa w gospodarce olejami — dzięki zainstalowaniu specjalnych urządzeń. Dużym przedsięwzięciem, niezwykle istotnym dla prawidłowej pracy Transportu Kolejowego będzie również wprowadzenie łączności między ośrodkiem dyspozycyjnym a dyżurnymi ruchu. Radiotelefony zostaną zainstalowane na wszystkich lokomotywach. To oczywiście pozwoli na lepsze wykorzystanie środków transportowych, usprawni przewozy. Dalsze nowinki na ten rok, to otrzymanie 15 lokomotyw, z czego — 8 spalinowych, importowanych z Węgier, po 1200 KM każda. One właśnie zabezpieczą przewozy na najcięższych odcinkach pracy kombinatu.

Uchwała, w której znajdujemy szereg punktów dotyczących nowych inwestycji i zakupu niezbędnych, nowoczesnych urządzeń została na posiedzeniu KSR wnikliwie przedyskutowana. Uwzględniono wysunięte przez towarzyszy poprawki, po czym projekt przyjęto jednogłośnie. Na zakończenie obrad I sekretarz KZ PZPR tow. **M. Stokłosa** serdecznie podziękował wszystkim za szerokie włączenie się do dyskusji nad projektem planu 5-letniego, której owocem jest wiele wniosków od załogi oraz podjęta uchwała. Od jej realizacji zależy wykonawstwo trudnych, ale przecież realnych zadań. (dr)

W Wydziale Rur Zgrzewanych

Sięgnijmy do rezerw

Musimy w nowej pięciolatce skierować wysiłki przede wszystkim na poprawę jakości produkcji, technologii, zwiększenie uzysku, osiągnięcie lepszych efektów ekonomicznych — mówił na początku swojego wystąpienia z-ca kierownika wydziału inż. **H. Nazim** w czasie KSR. W dyskusji nad pięciolatką w Rurowni nie obrano kierunku na podwyższenie produkcji ponad proponowany plan, natomiast skupiono uwagę na jakości i asortymentach, zamierzeniach technicznych dla zagwarantowania wykonania planu.

Przedstawione do rozważenia na KSR zamierzenia techniczne w liczbie 14 mają szeroki zasięg. Wymieńmy parę: doprowadzenie do pełnej wydajności lakiernic elektrostatycznych, zmiana technologii zgrzewania rur, podjęcie starań o poprawę twardości elektrod, opracowanie bilansu, zmiana konstrukcji wyrzutnika rur. Wiele wniosków dotyczyło unowocześnienia i usprawnienia pracy Wykańczalni. Wadą ich opracowania było jednak to, iż nie zostały podzielone na wnioski nadające się do wykonania wewnętrznie w wydziale, własnymi siłami oraz na możliwe do zrealizowania w samej hucie, i na wymagające pomocy z zewnątrz, nawet nowych nakładów inwestycyjnych, a więc o wiele trudniejsze do osiągnięcia w krótkim czasie — jak to podkreślił w swojej wypowiedzi dyrektor ekonomiczny HiL mgr inż. W. Künstler.

Przy okazji mówiono oczywiście także o codziennych trudnościach, które załoga pragnęłaby usunąć przed rozpoczęciem pięciolatki. A więc o przerwach w dostawie wsadu z Walcowni Gorącej, o obniżaniu jakości kręgów zrzucanych za pośrednictwem magnesu, co utrudnia pracę na agregacie cięcia (tow. **Kwiecień**). O braku szatni dla kobiet, uniemożliwiającym przyjęcie w przyszłości większej ich liczby (tow. **Prajzner**), o ciągle nadmiernym hałasie (tow. **Kozicki**).

Bardzo istotne były uwagi tow. **Nity** na temat wydobycia i wykorzystania rezerw tkwiących w wydziale, zarówno w urządzeniach, jak przede wszystkim w samych ludziach.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 10 BM. WŁ.

	% planu
Zakł. Mat. Ogniotr.	
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	96
dolomit prażony	97
wapno palone	89
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiec.	96
smoła	97
benzol	98
siarczan amonu	104
Aglomerownia	102
Wielkie Piece	95
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granul.	84
żużel pumeksowy	101
Stalownia	106
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska	99
prod. gotowa	92
kęsy	83
prod. gotowa	83
Walcownia Gorąca Blach	
prod. sur.	99
prod. gotowa	101
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	84
prod. gotowa	101
blacha ocynkowana	107
prod. gotowa	95
blacha ocynow. elektr.	77
prod. gotowa	97
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	117
prod. gotowa	106
profile gięte	36
Walcownia Drobnych Profili	
profile prod. sur.	84
prod. gotowa	102
drut prod. surowa	89
prod. gotowa	101
Wydz. W-1 prod. og.	102
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	110
Kuźnia wyroby kute	100
odkuwki swob. kute	139
Wydz. W-3 prod. og.	92
WKS	99
Siłownia	105
Odlewnia Staliwa	98

Po pierwszej dekadzie lutego nie zaszły w tabeli wyników produkcyjnych huty żadne większe zmiany. Szereg wydziałów nadal jakoś nie może nabrać rozpędu i z wykonaniem planów są duże trudności. Zakład Koksochemiczny np. wykonał tylko 97 proc. planu. Niedobór koksu wynosi 2.255 ton w tym gross koksu wielkopiecowego. Nie uległa również poprawie sytuacja Wielkich Pieców: plan wykonany został w 95 proc., a niedobór sięga prawie 3 tys. ton surówki. Z tego widać, że liczne zabiegi podejmowane przez kierownictwo wydziału i załogę nie przynoszą — jak na razie — rezultatów. Obawiamy się więc o plan miesięczny, oby nie było zapóźno na jego uratowanie! Planu nie wykonała załoga Wydziału Przerobu Żużla w asortymencie żużla granulowanego. Niedobór wynosi 3.415 ton. Nie najlepsze wieści dochodzą także z Wydziału Walcownie Wstępne. Plany nie zostały wykonane w obu produkowanych tutaj asortymentach, a niedobory wynoszą: 4.398 ton kęsisk i 1.277 ton kęsów. Z wydziałów walcowniczych produkujących blachy, planów nie wykonały załogi: Ocynkowni (niedobór wynosi 140 ton blachy), Ocynowni Ogniowej (niedobór — 123 ton blachy), Ocynowni Elektrolitycznej (niedobór — 9 ton). Na tym kończy się lista wydziałów huty, które rozpoczęły drugi w br. miesiąc pod znakiem zaległości produkcyjnych.

Są jednak i „blaski". Bardzo dobrze pracuje załoga Stalowni, która na swym koncie zgromadziła już nadwyżkę wynoszącą 3.870 ton stali. Równomiernością pracy mogą poszczycić się też walcownicy z Wydziału Rur Zgrzewanych. Przekroczyli oni plan o 38 km rur stalowych. W pełni wykonała swe zadania załoga Walcowni Gorącej Blach (326 ton nadwyżki), Walcowni Zimnej Blach tylko w asortymencie blachy czarnej (nadwyżka — 70 ton). Dobrze pracują również załogi Walcowni Drobnych Profili i Drutu, Siłowni, Wydziału Szamotowego ZMO, Aglomerowni. (fd)

Zwłaszcza to ostatnie zostało już częściowo uzyskane w ub. roku dzięki poprawie stosunków międzyludzkich i podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, co wyraźnie wpłynęło na osiągnięcie ubiegłorocznego sukcesu produkcyjnego przez wydział. Jednak tkwi jeszcze w rezerwach źródło dalszego podnoszenia wyników wydziału, przede wszystkim wartości produkcji. Sporo miejsca w dyskusji zajęła sprawa asortymentów. Poświęcili im wypowiedź m. in. inż. **Polaczek,** I sekr. KZ tow. **Liszka** i sekretarz POP Rurowni tow. **Mastalerz.**

Ogólne wrażenie? Ogromny postęp. Wzrost zainteresowania własnym zakładem, jego wynikami. Okrzepnięcie i zrośnięcie się załogi w zwarty kolektyw, należący, choćby teraz, w lutym, do dobrze pracujących załóg huty. (ik)

Z obrad egzekutywy KF PZPR

Wysoka cena awarii

Ostatnie posiedzenie egzekutywy KF PZPR miało bardzo ciekawy temat: wypadki, awarie, pożary i zabezpieczenie terenu kombinatu. Udział w obradach wzięli również: dyrektor naczelny HiL tow. **Bohdan Kołomyjski,** zast. komendanta dzielnicowego MO w Nowej Hucie tow. kpt. **Adam Ruchlewicz,** główny inżynier d.s. techniki HiL tow. **Jacek Wawrykiewicz,** komendant straży przeciwpożarowej HiL tow. **Tadeusz Zawistowski.** Informację o wypadkach przy pracy, awariach urządzeń oraz o pożarach przedstawił w imieniu działającej przy KF komisji bezpieczeństwa i porządku tow. kpt Ruchlewicz. Informację tę uzupełnił następnie gł. inżynier ds. techniki HiL tow. Wawrykiewicz po czym odbyła się dyskusja. Głos w niej zabrali tow. tow. **Kuraś, Komórka, Kołomyjski, Grabczyński, Liszka, Zawistowski.** Obrady podsumował sekretarz KF tow. **Władysław Żołnierkiewicz.**

Jak wynika z przedstawionej egzekutywie informacji, a także z przebiegu dyskusji — zanotowano u nas w hucie znaczną poprawę we wszystkich omawianych dziedzinach. I tak np. w roku 1964 wydarzyło się w hucie 59 awarii urządzeń tj. o 36 mniej w porównaniu do roku 1963. Jednocześnie jednak wzrosły straty bezpośrednie z tego tytułu jak również straty pośrednie (produkcyjne). Wystarczy powiedzieć, że jedna tylko awaria jaka wydarzyła się w Stalowni kosztowała hutę ponad 20 mln złotych.

Zmniejszenie liczby awarii urządzeń, wyeliminowanie typowych poprzednio wypadków — wszystko to nastąpiło w okresie kiedy huta wzbogaciła się w setki nowych urządzeń i kiedy nastąpiła też wymiana (wskutek fluktuacji) części załogi. Podkreślano w dyskusji, że poprawa nie przyszła samoczynnie, lecz wypracowana została przez załogę dzięki licznym przedsięwzięciom organizacyjno-technicznym i dzięki wzrostowi świadomości oraz poczucia gospodarności u naszych hutników. Po prostu lepiej pracujemy i nauczyliśmy się bardziej dbać o maszyny i urządzenia. Ale istniejący stan nie może nikogo uspokajać, ani tym bardziej nie zwalnia nikogo od odpowiedzialności za dalsze konsekwentne eliminowanie awaryjności w pracy (w każdym razie — awaryjności zawinionej przez niedbałą, nonszalancką obsługę).

Stwierdzenie to — często i dobitnie akcentowane w czasie obrad egzekutywy — dotyczy jak najbardziej również wypadków przy pracy i pożarów) zdarzyło się ich w całym roku — 28, a straty były minimalne). Mamy osiągnięcia, jesteśmy na dobrej drodze do stałej poprawy, ale jednocześnie stać nas już teraz na więcej. Huta im Lenina ma wszelkie warunki, aby przodować w polskim przemyśle metalurgicznym także w dziedzinie bezpieczeństwa pracy. Musimy podwoić wysiłki, aby liczbę nieszczęśliwych wypadków przy pracy, a także liczbę awarii urządzeń — dalej bardzo poważnie ograniczyć.

Osobny problem, któremu poświęcono także bardzo dużo uwagi, to zabezpieczenie terenu kombinatu, to eliminowanie kradzieży. Ogromne zadanie ma do spełnienia w tej dziedzinie nasza Straż Przemysłowa, a także organizacja ORMO-wska. Poważna rola przypada także organizacjom partyjnym, które powinny skuteczniej wychowywać ludzi w duchu bezkompromisowej walki z niefrasobliwością, z przymykaniem oczu na kradzieże. Wszystkich nas musi cechować surowy i bezwzględny stosunek do zabezpieczenia mienia na terenie kombinatu — i nie tylko tutaj ale wszędzie, gdzie się znajdujemy, a więc również w miejscu zamieszkania.

(jd)

W Zakładzie Koksochemicznym

Rzetelna dyskusja dała efekty

KSR w Zakładzie Koksochemicznym, w której udział wzięli sekretarz KF PZPR tow. **Leopold Kowar,** przedstawiciel ZHZiS — inż. **Ciesielski,** gł. wielkopiecownik HiL — inż. **W. Rudziński** i z ramienia DI — inż. inż. **Malawski i Lelątko,** toczyła się według stereotypowego porządku.

Kierownik ZK mgr **Wacław Borkowski** w swym sprawozdaniu z przebiegu dotychczasowej dyskusji nad alternatywnym planem pięcioletnim, przypomniał zebranym wskaźniki na lata 66—70. I w tym właśnie miejscu nie od rzeczy będzie stwierdzić, że wskaźniki dyrektywne planu podwyższone zostały przez załogę ZK: w 1966 r. do zaplanowanej produkcji 3 mln 650 tys. ton dojdzie 16 tys. ton dodatkowej produkcji, w 1967 r. 15 tys. ton, 1968 r. — 14 tys. ton, 1969 r. — 10 tys. ton. Jedynie w roku 1970 ZK nie wykona nałożonego planu. To zdanie wymaga wyjaśnienia. Otóż wg. planu inwestycyjnego HiL oddanie nowych baterii 11 i 12 ma nastąpić w III i IV kwartale 1970 r. Stąd też możliwość wyprodukowania 295 tys. ton koksu istnieje, ale tylko wówczas, gdy przekazanie tych dwu baterii nastąpi wcześniej — 1 lipca i 1 września 1970 r.

Plan postępu technicznego na okres pięciolatki, który omówiony został przez mgr Łozińskiego był rzeczowo i skrupulatnie przygotowany. Komisja Koordynacyjna, wraz z dwoma zespołami ds techniki i ds ekonomiczno-socjalnych przeanalizowała wszystkie wnioski, których w sumie zgłoszono 125. Do realizacji przyjęto 82. Warto dodać, że już w tym roku rozpocznie się realizować 50 wniosków, co — zrozumiałe — nie tylko przygotuje grunt pod pięciolatkę, ale i już na teraz usprawni wiele nierozwiązanych dotychczas spraw.

W dyskusji, w której głos zabierali tow. tow. **Kaczmarek, Polak, Pieczonka, Swornóg,** na plan pierwszy wysuwano sprawę o której już wspominaliśmy: wcześniejszego oddania do eksploatacji baterii koksowych 11 i 12, co z kolei przyczyni się nie tylko do wykonania zadań, ale i pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych obiektów pomocniczych baterii koksowych 9 i 10.

Ze zrozumiałą dumą wysłuchali koksownicy wystąpienia gł. wielkopiecownika HiL inż. Rudzińskiego, który mówił przede wszystkim o wysokiej jakości koksu, która w dużym stopniu zabezpiecza wykonanie planu WP. Pod adresem tego samego zakładu, na którym zwykle — mówiąc potocznie — wieszano psy, nie ma żadnych zastrzeżeń, żadnych pretensji. Za to właściwe, rzetelne spojrzenie na potrzeby głównego odbiorcy produkcji ZK, jakim są Wielkie Piece należą się załodze ZK słowa uznania.

Na podstawie obrad KSR łatwo było wywnioskować, że kampania dyskusyjna nad planem pięcioletnim została przez KZ i kierownictwo gospodarcze przeprowadzona z poczuciem partyjnej odpowiedzialności. Stwierdził to w podsumowaniu dyskusji sekretarz KF PZPR — tow. L. Kowar. Duży nacisk należy położyć na problem podnoszenia kwalifikacji załogi, dyscyplinę pracy i dyscyplinę technologiczną.

Na zakończenie obrad, prowadzący je sekretarz KZ ZK tow. **Józef Węgiel** stwierdził, że ideę prowadzonej przez półtora miesiąca dyskusji — przeanalizowania możliwości wykonania i zwiększenia produkcji bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych udało się załodze ZK zrealizować.

BR

Huta po ostatnich śnieżycach. Duże brawa za operatywne doprowadzenie dróg i chodników do porządku.

Foto: ST. GAWLIŃSKI

A jednak Wielkie Piece nie wyszły z impasu

Gdy zabrakło umiejętności przewidywania

Na pewno trzeba uważać optymizm za zjawisko pożyteczne — ogólnie rzecz biorąc — jednak w tych wypadkach, w których są szanse, iż nie zawiedzie. W Wydziale Wielkopiecowym słyszało się w początkach bm. optymistyczne wypowiedzi kierownictwa, szczególnie inż. **W. Rudzińskiego,** gł. wielkopiecownika, z których miało wynikać, że styczniowy kryzys został zażegnany, gdy tymczasem...

W pierwszym tygodniu lutego niedobór surówki wynosił kolejno 700 ton, potem 1100 ton, a 11 bm. skoczył na 2.943 tony. W tym dniu wiadomo było także, iż nastąpi postój czwartego w. pieca z powodu konieczności remontu, co przyniesie dalsze pogłębienie impasu, nowe straty w produkcji. Stało się to dalszym jaskrawym dowodem, że w styczniu nie opanowano procesu technologicznego przy posiadaniu odpowiedniego bogactwa wsadu i dobrym, nawet bardzo dobrym koksie, o jaki zawsze dopominano się w tym wydziale. Niestety optymizm kierownictwa W. Pieców z początku lutego nie miał ugruntowanych podstaw...

Jak więc teraz, po pierwszej dekadzie, prawie w połowie lutego można tłumaczyć niepowodzenia wielkopiecowników? Bardzo gorąca była dyskusja na połączonym posiedzeniu egzekutyw KZ PZPR Wielkich Pieców i POP Aglomerowni, poświęcona analizie sytuacji i ustaleniu dalszych środków przeciwdziałania kryzysowi w Wydziale WP. Pogłębiający się nadal niedobór nie pozwolił już wykonać planu lutego, choć, według zapowiedzi inż. W. Rudzińskiego, istnieją możliwości częściowego jego wyrównania w drugiej połowie miesiąca.

Jakie były rzeczywiste przyczyny załamania pracy wielkich pieców i jego opłakanych skutków, nie dających się dotychczas usunąć? Wśród wielu wypowiedzi — najkonkretniej określone zostały przez dyrektora technicznego HiL mgr inż. **B. Graszewskiego.** Kryją się one przede wszystkim w braku usystematyzowanego poglądu na technologię wielkich pieców przy wprowadzaniu nowych czynników, w nieumiejętności przewidywania, w nie wyeksperymentowaniu nowego reżimu, choć nasza huta ma warunki pozwalające na wcześniejsze dokonanie prób. I choć jest to obowiązkiem Wydziału Wielkopiecowego i Aglomerowni...

Tak więc załamanie styczniowe było wywołane przyczynami leżącymi wewnątrz Wydziału Wielkopiecowego i tej prawdy nie można już zmienić. Rzecz teraz w tym, by z bardzo bolesnych doświadczeń tegorocznych wyciągnąć właściwe wnioski, by prześledzić dzień po dniu tego okresu, w którym narastało załamanie. Aby nigdy więcej nie powtórzyć popełnionych błędów.

Wysuwano również inne wnioski, precyzowano je; obok zamierzeń natury technicznej wyróżnił się jeszcze bardzo wyraźnie wniosek powtarzany kilkakrotnie w paru wersjach. Zarówno tow. dyr. **B. Graszewski,** jak I sekretarz KZ PZPR **R. Leszczyński** i I sekretarz POP **S. OŁDAK** z Aglomerowni zwracali uwagę na wartości kryjące się w ludziach, w załodze. CAŁA załoga Wielkich Pieców musi się czuć odpowiedzialna za pracę, bo nawet małe przeoczenie może spowodować straty, trzeba korzystać z doświadczeń ludzi pracujących od lat w wydziale i znających dobrze powierzone im odcinki produkcji, należy poprawiać stale stosunki międzyludzkie, ułatwić wypowiedzenie się i współdecydowanie wszystkim członkom załogi o sposobach poprawy pracy wydziału. Tym sprawom poświęci szczególną uwagę obecnie organizacja partyjna.

Inicjatywę zwołania wspólnego posiedzenia obu egzekutyw trzeba uznać za bardzo słuszną i pożyteczną. W obecności towarzyszy z zainteresowanych wydziałów, sekretarza KF tow. W. Żołnierkiewicza, dyr. B. Graszewskiego, gł. technologa WP mgr inż. Folfasińskiego, kierownictwa Wielkich Pieców i Aglomerowni można było omówić wszystkie wspólne sprawy, istotne dla obu załóg. Stworzony precedens powinien zamienić się w stałą praktykę, w razie potrzeby. Oczywiście po to, by zapobiec powstawaniu trudności, by uprzedzić je w którymś z wydziałów. Trzeba będzie jeszcze bardziej wyczulić się na sygnały dochodzące zawczasu od załóg, właśnie przewidywać w porę.

ik.

Nowe kierunki pracy RKP NOT

Z Plenum RKP NOT w Hucie im. Lenina. Przemawia tow. Zbigniew Jakus. Siedzą od lewej — przewodniczący Prez. DRN mgr inż. St. Cichocki oraz przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. Antoni Komórka.

Istotne znaczenie dla dalszego rozwoju organizacji technicznych w hucie miało ostatnie plenum Rejonowego Komitetu Porozumiewawczego NOT wraz z przewodniczącymi kół SNT, poświęcone przeanalizowaniu i podsumowaniu działalności w r. ub.

Poważne perspektywy wzrostu ma SITPH, obejmujące na koniec r. 64—19 kół z 729 członkami (ostatnio już 800), gdyż wielu jeszcze inżynierów i techników jest niestowarzyszonych. Mniej, bo 3 koła liczy SIMP, obejmujące 267 członków. Praca tego stowarzyszenia opiera się na sekcjach – spawalniczej, narzędzi i obrabiarek. SEP ma przeszło 400 członków, przy czym najwięcej aktywności wykazuje sekcja energetyki przemysłowej. Tutaj notuje się perspektywy dalszego wzrostu liczebnego. Stosunkowo małą organizacją jest oddział STOP (57 członków), mimo tego pracują w nim sekcje staliwa-żeliwa i modelarska. Równie niewielkie, jak na hutę, jest koło PZITB – z 61 członkami, jednak wykazuje ono tendencje wzrostu.

Jakie problemy wysuwają się na czoło w organizacji technicznej? Wspólną sprawą jest na pewno poszerzenie zakresu działania przez wzrost liczby stowarzyszonych pracowników technicznych kombinatu. Nie ma potrzeby tłumaczenia pożytku płynącego z przynależności do organizacji technicznej własnej specjalności — gdyż z wszelką pewnością wszyscy pracownicy huty dobrze go rozumieją. Stąd można się spodziewać, iż w br. nastąpi dalszy poważny rozwój szeregów.

Innym problemem jest w niektórych wypadkach niedostateczne powiązanie działalności stowarzyszenia (SITPH) z kierownictwami wydziałów.

Oprócz codziennej pracy w kołach czy sekcjach, działalność organizacji zaznaczała się wieloma konferencjami m. in. udziałem w XVII Zjeździe SITPH, który odbył się w HiL. Do osiągnięć można zaliczyć też wykonanie przez członków SIMP wymiany kabin sterowniczych na suwnicach, przeniesienie z innego zakładu technologii sprężyn i zastosowanie jej w HiL. Oddział SEP związał się swoimi pracami z ZG SEP. Koło PZITB opracowało typowe wymiary elementów prefabrykowanych, które będą stosowane w kombinacie, zgodnie z wytycznymi Biprostalu. Ważną rolę odgrywa szkolenie, udział w seminariach organizowanych wewnętrznie lub na zewnątrz.

Po ustaleniu planów pracy na rok bieżący omówiono jeszcze szereg aktualnych zagadnień, jak np. przenoszenia się z jednej organizacji technicznej do drugiej na terenie kombinatu, sposób rozdziału funduszów na pracę kół, konieczność kontynuacji spotkań z administracją HiL itd.

Najcenniejsza jest jednak inicjatywa zawarta w planach działania na nowy okres roczny. Nie można wątpić, iż inżynierowie oraz technicy z naszej huty znów wniosą poważny wkład w ogólną pracę notowską w skali całego kraju, jak to zawsze dotąd bywało. **(ik.)**

Coraz lepsze warunki leczenia

W dniach 5 i 6 bm. odbyło się w Poliklinice kolegium służby zdrowia poświęcone działalności placówek leczniczych na terenie dzielnicy w okresie ostatnich trzech lat. W naradzie m. in. uczestniczyli: przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia — dyrektor Departamentu Statystyki Medycznej dr **Z. Branowitzer,** zastępca kierownika Wydziału Zdrowia RN m. Krakowa dr **W. Kruszewski,** przedstawiciele Wydziału Zdrowia DRN w N. Hucie z kierownikiem **St. Siudut,** kierownicy przychodni i innych placówek z terenu dzielnicy.

Jak poinformowano zebranych, Nowa Huta liczy już obecnie 125 tys. mieszkańców, w tym 46,5 tys. dzieci i młodzieży do lat 14, 34,5 tys. kobiet i 44 tys. mężczyzn. Pracownicy służby zdrowia mają więc „pełne ręce roboty", chcąc zapewnić opiekę wszystkim mieszkańcom dzielnicy.

Na kolegium omawiano m. in. działalność Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej za okres 1962/64. Inspektor do walki z gruźlicą dr **Jan Ostrowski** przedstawił problem zachorowalności na gruźlicę. Na temat chorób wenerycznych mówił dr **A. Kłosiński.** Omówiono również szczegółowo działalność Szpitala Miejskiego i Pogotowia Ratunkowego.

Zagadnienie stanu zdrowotnego załogi HiL i PPB HiL przedstawił dr inż. **J. Żabicki,** a przedstawiciel Wydziału Zdrowia **A. Gliksman** dokonał analizy zachorowalności. Jak wynika z referatu, w Nowej Hucie mamy najniższy wskaźnik śmiertelności wśród dzieci do 1 roku życia (10,2‰) podczas gdy wskaźnik krajowy waha się w granicach 49‰ (w roku 1963). U dzieci do lat 14 najczęściej zdarzają się choroby układu oddechowego, zakaźne i pasożytnicze, układu nerwowego, u dorosłych natomiast, w wieku od 50 do 59 lat: choroby skóry i tkanki łącznej, układu oddechowego.

Dokonano m. in. szczegółowej analizy chorób pracowników kombinatu. W ub. roku do najliczniejszych należały choroby układu oddechowego, wypadki, zatrucia, choroby skóry i tkanki łącznej, układu trawiennego.

Na konferencji wysunięto szereg istotnych wniosków mających na celu poprawę opieki lekarskiej nad mieszkańcami dzielnicy i pracownikami kombinatu. Postanowiono m. in. utworzyć przy Pogotowiu Ratunkowym oddział urazowy (wraz z rentgenem) oraz gabinet dentystyczny, czynny w godzinach nocnych. Ponadto planuje się otwarcie w br. przy VI Przychodni Obwodowej poradni kardiologicznej oraz alergicznej. Ostatnio otwarto tutaj poradnię endokrynologiczną, natomiast przychodnia przeciwgruźlicza przeniesiona została na os. Kolorowe. (bs)

WYCIECZKA, JAKICH MAŁO...

Kobiety ze Stalowni i Transportu Kolejowego HiL zorganizowały w niedzielę 7 bm. wycieczkę do Chorzowa. W programie było zwiedzanie Planetarium, Stadionu Sportowego itp. — ale „gwoździem programu" stało się obejrzenie operetki „Ptasznik z Tyrolu".

Podróż autobusem HiL i bilety dla uczestniczek ze Stalowni ufundowała — z okazji 10-lecia wydziału i III Olimpiady Kulturalnej — Rada Zakładowa P-50.

Impreza bardzo udana. Jej organizatorom — zarówno tym ze Stalowni jak i Transportu Kolejowego — należą się słowa uznania. (kp)

Bilans roczny HiL gotowy

Wyniki ekonomiczne lepsze niż w roku ubiegłym

Fundusz zakładowy: ponad 70 mln zł

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Można jednak już dzisiaj — przed zakończeniem pracy biegłych, uchylić trochę „rąbka" tajemnicy i podać kilka cyfr.

Wartość produkcji naszej huty w 1964 roku (inaczej mówiąc wartość sprzedaży gotowych wyrobów, usług, materiałów itp) miała w myśl założeń planu wynieść 11 mld 723 mln złotych. Uzyskano faktycznie 12 mld 348 mln złotych tj. 105.6 proc. planu! Warto zaznaczyć, że czwartą część wartości produkcji stanowi eksport, równo 3 mld złotych. Huta pracowała więc bardzo dobrze i wynik jest lepszy niż kiedykolwiek przedtem.

Ponadplanowy zysk wygospodarowany został przez załogę HiL w imponującej wysokości 257 mln złotych. **Tutaj warto dodać, że codziennie nasza huta przynosiła gospodarce narodowej czysty zysk bilansowy w kwocie ok. 7 mln złotych, „zarabiając" już całkowicie na swą rozbudowę.** Bardzo dobrze wypadła też obniżka kosztów własnych. **Dodatkowa, ponadplanowa obniżka kosztów wyniosła 170 mln złotych — również dużo więcej niż w 1963 roku. Planowana obniżka kosztów miała wynieść 187.916.000 złotych, wyniosła zaś faktycznie — 358.336.000 złotych. Założony wskaźnik obniżki kosztów w wysokości 2 proc. został znacznie poprawiony i ostatecznie wyniósł aż 6 proc.**

Ciesząc się tymi rezultatami warto wykazać jak doszło do ich uzyskania. Co zadecydowało o sukcesie? Przede wszystkim trzeba wymienić rytmiczne wykonywanie przez hutę planów produkcyjnych i uzyskanie wysokiej dodatkowej produkcji towarowej. Poprawiła się wydajność pracy, wzrosła obniżka kosztów i co najważniejsze uzyskaliśmy wyższą jakość wyrobów huty.

A JAK kształtuje się fundusz zakładowy wygospodarowany przez załogę HiL w roku ubiegłym? I w tej dziedzinie rezultat jest bardzo dobry. Wstępne wyliczenia (które mogą ulec jeszcze poważnym zmianom) wskazują, **że wysokość funduszu zakładowego wyniesie ponad 70 mln złotych. Dla porównania: w roku 1963 wygospodarowany był fundusz prawie o połowę mniejszy, dokładnie – 39.2 mln złotych.** A więc i nagrody zapowiadają się tego roku wcale wcale...

Dobre wyniki nie mogą jednakże w żadnym wypadku przesłaniać minusów w pracy naszej huty. Powiedzmy sobie otwarcie — wyniki mogły być jeszcze lepsze, stać nas było na wygospodarowanie wiekszego przysłowiowego „bochenka" chleba do podziału. Warto więc może przytoczyć kilka przykładów. Niepotrzebnie zapłaciliśmy PKP kary umowne za przetrzymanie taboru w kwocie 4.876.000 złotych. Co prawda były i bonifikaty za skrócenie rozładunku wagonów, ale płacenia kar można było uniknąć. Odsetki karne za nieterminowe płacenie faktur m. in. za dostawy, kosztowały hutę 2.823.000 złotych. Pozostałe kary konwencjonalne — m. in. za niedotrzymanie umów w sprawie dostaw urosły do poważnej kwoty 11.728.000 złotych. W gospodarce materiałowej także kryły się niemałe źródła dodatkowych kosztów.

Kilka osobnych uwag należy poświęcić działalności inwestycyjnej. Występuje w tej dziedzinie zjawisko utrzymywania się bardzo wysokich zapasów maszyn i urządzeń o wartości ponad 1 mld złotych. Wskutek zmian programu inwestycyjnego i licznych przeprojektowań, mamy na terenie huty bardzo dużo zaczętych i niedokończonych inwestycji (o przedłużającym się cyklu robót), których wartość sięga 4 mld złotych. Są to zjawiska na pewno niekorzystne a więc ich eliminacji należy poświęcić w przyszłości dużo uwagi. **(jd)**

Jak zdobyć mieszkanie?

W pięciolatce — rozwój budownictwa spółdzielczego

Zagadnienia budownictwa mieszkaniowego interesują ze zrozumiałych względów prawie wszystkich pracowników naszego kombinatu. Dotyczą one w jednakowym stopniu nowo zaangażowanych członków załogi jak i tych, którzy pracę w hucie podejmą w przyszłości. Budownictwo mieszkaniowe interesuje też posiadaczy mieszkań, gdy istniejące, często niekorzystne warunki lub zmienione i wzrastające potrzeby zmuszają do podjęcia starań o uzyskanie nowego mieszkania. Budownictwo mieszkaniowe winno wreszcie przede wszystkim interesować rodziców i opiekunów dorastającej młodzieży oraz ludzi młodych, decydujących się na założenie rodziny, a więc w konsekwencji własnego gospodarstwa domowego.

W planie 5-letnim 1966—1970 wprowadzone zostają w życie na terenie całego kraju **nowe zasady realizacji i finansowania budownictwa mieszkaniowego.** Praktycznie obowiązują one już w roku bieżącym, gdyż obejmują budowane w tym roku tzw. stany surowe. Poznanie kierunków rozwojowych budownictwa mieszkaniowego, znajomość nowych zasad obowiązujących w tej grupie inwestycji jest konieczna dla ustalenia sposobu uzyskania własnego mieszkania i odpowiednio wczesnego przygotowania niezbędnych własnych środków finansowych.

Dla zapoznania załogi huty z najważniejszymi zmianami w budownictwie mieszkaniowym i wynikającymi z tych zmian i nowych zasad praktycznymi skutkami, artykuł niniejszy podaje zebrane informacje i wyjaśnienia.

W nowym planie 5-letnim ustalono następujące grupy budownictwa mieszkaniowego: resortowe, zakładowe, rad narodowych, spółdzielcze i indywidualne. Każda z wymienionych grup przewidziana jest dla zaspokojenia odrębnych potrzeb mieszkaniowych. I tak:

— Budownictwo resortowe winno zabezpieczyć mieszkania dla kadr nowo budowanych, lub też znacznie rozbudowywanych zakładów pracy oraz dla zakładów zwiększających współczynnik zmianowości. W tej grupie mają więc uzyskać mieszkania przede wszystkim pracownicy nowo zaangażowani.

— Budownictwo zakładowe ma na celu uzyskanie mieszkań dla poprawy szczególnie trudnych warunków mieszkaniowych pracowników zakładu, a więc tych, którzy zajmują pomieszczenia niemieszkalne lub nadmiernie zagęszczone. W tej grupie przewidziane są również mieszkania potrzebne dla stabilizacji i uzupełnienia kadr zakładu pracy, jeśli brak możliwości zrealizowania tych potrzeb w budownictwie spółdzielczym i indywidualnym.

— Budownictwo spółdzielcze zabezpiecza mieszkania dla poprawy warunków mieszkaniowych ludności o wyższych i średnich zarobkach oraz dla nowo powstających gospodarstw domowych w oparciu o systematyczne gromadzenie własnych oszczędności finansowych.

— Budownictwo indywidualne przeznaczone jest na poprawę warunków mieszkaniowych ludności, której sytuacja materialna pozwala na ponoszenie poważniejszych kosztów budowy mieszkania.

Każdą z wymienionych grup charakteryzuje dalszy podział, w związku z tym odrębny sposób finansowania, różne wskaźniki kosztu globalnego i bezpośredniego, liczone za 1 m² powierzchni użytkowej mieszkania oraz różne standardy wyposażenia.

Zanim określone zostaną bliższe dane dotyczące poszczególnych grup, należy jeszcze wyjaśnić kilka definicji występujących i powtarzających się w każdej z nich. Należą tu:

— koszt globalny (brutto), który jest średnim kosztem liczonym za 1 m² powierzchni użytkowej, obejmującym przygotowanie inwestycji, budowę, nadzór i nakłady na zaplecze osiedla (krótko — wszystkie koszty);

— koszt bezpośredni (netto), a więc średni koszt 1 m² powierzchni użytkowej wszystkich robót budowlano-montażowych. W ramach tego kosztu rozróżniamy dwa dodatkowe pojęcia charakteryzujące stopień wyposażenia i wykończenia mieszkania:

— standard podstawowy — tj. z ograniczonym wyposażeniem i wykończeniem mieszkania;

— standard podwyższony — obejmuje mniej więcej cały, chociaż oszczędnie realizowany, zakres wyposażenia i wykończenia, jaki znany jest z mieszkań budowanych w ostatnich latach m. in. na terenie dzielnicy Nowa Huta.

Koszt 1 m² powierzchni użytkowej nie może przekroczyć w standardzie podstawowym 1.600 zł, w standardzie podwyższonym 1.900 zł.

Po tych wyjaśnieniach można już omówić poszczególne grupy budownictwa.

Budownictwo resortowe państwowe — przeznaczone jest dla pracowników, których dochód liczony na jednego członka rodziny nie przekracza miesięcznie 1.200 zł. W tej grupie budownictwa udział standardu podstawowego wynosi 2/3, standardu podwyższonego 1/3 ogólnej ilości budowanych izb.

Budownictwo resortowe — spółdzielcze — przeznaczone jest dla pracowników o miesięcznym dochodzie na 1 członka rodziny wyższym od 1200 zł. Udział izb o standardzie podstawowym wynosi 60 proc., o standardzie podwyższonym 40 proc. ogólnej ilości budowanych izb.

Budownictwo zakładowe państwowe: różnica polega jedynie na przeznaczeniu efektów tego budownictwa dla innej grupy pracowników.

(d. c. n.)

Mgr inż. J. LORENC

Nauka zawodu — ważny problem dla huty

Komisja Oświaty i Szkolenia podobnie jak i pozostałe komisje Rady Zakładowej wytyczyła wiele zadań na rok 1965. Należą do nich zagadnienia: nauka zawodu młodocianych, uzupełnienie wykształcenia podstawowego przez pozostałych pracowników huty, praca stażystów i ich zatrudnienie zgodnie z nabytymi kwalifikacjami, przygotowanie i szkolenie kadr dla nowo uruchomionych wydziałów, nadawanie tytułów kwalifikacyjnych robotnikom, a także nabór do pracy w hucie absolwentów ZSZ i Technikum i sprawy związane z organizacją obchodów „Dnia Nauczyciela" oraz uroczystości rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego.

Ponadto w planach komisji znalazły się zadania dotyczące organizacji atrakcyjnych wycieczek dla nauczycieli i aktywu szkoleniowego, udziału uczniów szkół przyzakładowych w olimpiadzie kulturalnej huty i w XII Spartakiadzie HiL.

Plany są bardzo bogate i uwzględniają wszystkie dziedziny szkolenia i oświaty pracowników kombinatu. Sądzimy, że o ich realizacji będziemy mogli napisać niejednokrotnie.

W tej chwili problemem nr 1 komisji jest społeczna kontrola praktycznej nauki zawodu młodocianych uczących się w wydziałach produkcyjnych huty.

A oto niektóre zagadnienia, na które zostanie zwrócona w czasie kontroli szczególna uwaga. Chodzi tu m. in. o realizację przez instruktorów programów praktycznej nauki zawodu, przestrzeganie przepisów przez uczniów, właściwe przygotowanie zleconych uczniom prac, dyscyplinę pracy, realizację w wydziałach polecenia służbowego DN nr 99 dot. zabezpieczenia warunków bhp przy szkoleniu młodocianych, wyposażenie uczniów w sprzęt ochrony osobistej. Są to podstawowe zagadnienia wpływające bezpośrednio bądź pośrednio na prawidłowy tok nauki zawodu. (G)

Chochlik drukarski

..zakradł się do artykułu Janusza Trzebiatowskiego pt. „Plastycy Nowej Huty zaprezentują wkrótce swój dorobek" w przedostatnim numerze naszego pisma, zniekształcając nazwisko plastyczki Anny Lutomskiej. Wyjaśniamy więc, że nie chodzi tu o aktorkę Teatru Ludowego — Annę Lutosławską, lecz o artystę-plastyka — Annę Lutomską. Za błąd przepraszamy. GNH

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. JOZEFA GNYS. Jak dowiedzieliśmy się — sprawę Waszego męża rozstrzygnie wkrótce sąd. Z wszelkimi wyjaśnieniami należy się więc zwrócić do obrońcy, który wystąpi na rozprawie.

Z problemów eksportu

Huta im. Lenina sięga po nowe rynki zbytu

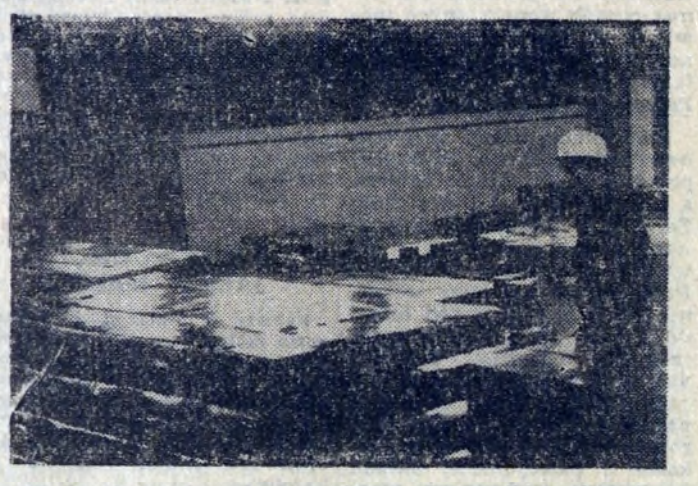

Blachy zimnowalcowane przygotowane do wysyłki na eksport

UKSZTAŁTOWAŁA się już na dobre poważna rola naszej huty jako eksportera. Świadczyć o tym może zwiększająca się lista krajów (na wszystkich kontynentach) kupujących wyroby ze znakiem fabrycznym HiL oraz wysoki udział produkcji eksportowej w produkcji towarowej kombinatu. Z bilansu wyników gospodarczych huty w roku ubiegłym przebija ta ważna rola wyraźnie. **Otóż wartość produkcji eksportowej HiL wyniosła ok. 3 mld złotych — czyli czwartą część całej produkcji.** Nie potrafimy powiedzieć ile to dało gospodarce narodowej dewiz, huta bowiem nie otrzymuje tego rodzaju informacji. Jedno jest pewne, że dewiz tych przysparza niemało...

Zanim przedstawimy wyniki pracy huty w pierwszym miesiącu br. — pod względem realizacji swych powinności eksportowych — warto wydaje się zacytować kilka bardzo ciekawych danych zaczerpniętych z biuletynu „Stalexportu". Na światowym rynku hutniczym — bardzo chłonnym jeszcze dzisiaj — zaczyna się już robić ciasno. Oblicza się, że światowy potencjał stalowni wykorzystywany jest zaledwie w 80—85 proc. Jednocześnie jednak w szybkim tempie budowane są na całym świecie nowe huty żelaza i stali, potrzeby gospodarcze dyktują dynamiczne rozwijanie światowej produkcji stali.

W czołówce największych producentów tego metalu następują obecnie przetasowania. Oto Japonia wychodzi już przed NRF. Nowe zakłady metalurgiczne powstają w krajach socjalistycznych, w Indiach, na „Czarnym Kontynencie", w Azji i Australii. Szybko rozbudowuje swój przemysł stalowy Kanada. W rezultacie tego — chociaż jeszcze dzisiaj wyroby przemysłu hutniczego, zwłaszcza o wysokim stopniu uszlachetnienia — znajdują na świecie chętnych nabywców, prognozy na przyszłość są raczej mało optymistyczne. W wielu wypadkach stal zaczynają powoli wypierać masy i tworzywa plastyczne. Na rynku hutniczym robi się więc bardzo ciasno. Zawarcie nowych kontraktów jest już trudniejsze niż przed paru laty, znalezienie nabywców zaczyna przysparzać trudności.

W tej sytuacji pierwszoplanowym zadaniem — warunkującym dalszy pomyślny rozwój eksportu — staje się wysoka jakość wyrobów hutniczych oferowanych zagranicy, stają się dogodne terminy dostaw i estetyczne, trwałe opakowania. Jak jest z tym u nas w hucie, czy notujemy poprawę?

TRZEBA PRZYZNAĆ, że w bieżącym roku rozpoczęła nasza huta prawdziwą, niesłychanie dynamiczną ofensywę eksportową. Bierzemy udział w wielu międzynarodowych targach, m. in. w rozpoczynających się wkrótce targach w Trypolisie, gdzie oferujemy pełny asortyment wyrobów eksportowych. **Przygotowuje się też obecnie specjalne, estetyczne gabloty z pełnym zestawem próbek naszej produkcji, które rozesłane zostaną do 10 krajów afrykańskich.** Jednocześnie wędrują nasze próbki „podbudowane" odpowiednią reklamą do Szwecji, Iranu, Iraku i do wielu krajów Azji Środkowej. Ofensywę kierujemy także na kraje Skandynawii. **Np. słynna duńska firma „Kastrup" — od lat główny odbiorca blachy głębokotłocznej, gorąco-walcowanej zażądała próbek wszystkich wyrobów eksportowych HiL.**

Wędrują więc w szeroki świat próbki i reklamy, a jednocześnie na miejscu toczy się zażarta batalia o poprawę estetyki i trwałości opakowań (rzecz w międzynarodowym handlu niesłychanej wagi). W Walcowni Zimnej Blach doinwestowuje się specjalny warsztat opakowań. Wprowadzono tytułem próby nowy rodzaj papieru do pakowania arkuszy blachy — wykonywany na osobne zlecenie huty przez Kaletańskie Zakłady Papiernicze. **Papier musi być trwały (nie może pękać, musi być rozciągliwy) i co najważniejsze musi chronić blachę przed wilgocią.** Rzecz jasna, nie osiągnięto od razu zachwycających rezultatów. Prowadzone są jednak próby i doświadczenia, które wykażą ostatecznie czy nowy rodzaj opakowań zda egzamin. Do prób tych zaproszona została m. in. także FSO na Żeraniu. Blacha wysyłana do tych zakładów z huty pakowana jest w nowy rodzaj papieru, a odbiorca informuje nas dokładnie w jakim stanie nadeszła blacha, jak opakowanie spełniło swą rolę zabezpieczenia przed korozją. Doświadczenia — jako się rzekło — nie są na razie najlepsze. Stwierdzono, że papier pakunkowy nie dorównuje jakością opakowaniom japońskim. **A więc wniosek: konieczna jest dalsza usilna praca dla poprawy jakości i estetyki opakowania naszych wyrobów eksportowych.**

JAK WYKONANY został plan eksportowy huty w styczniu i jaki jest start do realizacji tegorocznych zadań w tym zakresie? Niestety wiadomości nie są różowe. Z niewykonaniem zadań produkcji towarowej poszło też w parze obniżenie „lotów" w dziedzinie eksportu. **Plan miesięczny wykonany został w 99,5 proc.** Trzeba jednakże od razu wyjaśnić, że wynik taki nie obciąża bezpośrednio i jednoznacznie naszej huty. Jest bowiem szereg czynników obiektywnych, tłumaczących kiepski start w br. Brak było np. pełnego „obłożenia" zamówieniami Wydziału Rur Zgrzewanych (plan eksportu — 1.035 km rur, zamówienia 234 km) i Walcowni Gorącej Blach (gł. na blachy towarzyszące). Centrala Handlu Zagranicznego nie zdążyła w br. podpisać odpowiedniej liczby kontraktów z klientami zagranicznymi. Były liczne trudności związane z odnawianiem formalności (np. licencji eksportowo-importowych). Nie załatwiono też w porę tzw. instrukcji wysyłkowych.

Fakt pozostaje jednak faktem: planu miesięcznego nie wykonała załoga Walcowni Gorącej Blach, Wydziału Rur Zgrzewanych i Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Bardzo dobrze natomiast wywiązała się z zadań eksportowych załoga Walcowni Drobnej, która wykonała z nadwyżką plan wysyłki profili drobnych i walcówki. Zaległości jakie powstały u progu nowego roku, powinny zmobilizować naszego dystrybutora („Stalexport") i wydziały huty do szybkiej likwidacji niedoborów.

Zielone światło dla eksportu huty — musi płonąć.

(jd)

Coraz wyższa ranga Społecznej Inspekcji Pracy

Rok powstania — 1951. Miejsce — PPW — Nowa Huta (w budowie). Minęło 13 lat działalności **Społecznej Inspekcji Pracy** w hucie. Załoga liczy około 25 tys. pracowników. Zwiększyły się szeregi SIP, jej działalność z każdym rokiem jest bardziej aktywna.

Korespondent nie chce niczego podsumowywać, chce tylko omówić w skrótach działalność SIP w hucie, chce podać kilka przykładów jej osiągnięć. Rzecz najważniejsza: niezaprzeczalny wpływ Społecznej Inspekcji Pracy — jako aktywu organizacji związkowej — na zmianę sposobu myślenia załogi w sprawach bhp. Aktyw SIP wniósł poważny wkład w przekształcenie się załogi z chłopo-robotników w robotników.

Coraz więcej ludzi w hucie — tak ze strony załogi, jak i dozoru — patrzy na sprawy produkcji przez pryzmat człowieka. Od przeszło dwóch lat postęp w tej dziedzinie jest coraz większy. Wiąże się to ze zmianami w obsadzie i sposobie działania SIP, które przeprowadziła Rada Zakładowa Kombinatu.

Komisje ochrony pracy w piorach, zakładach, czy wydziałach HiL — to najbardziej aktywne komisje strukturalne Rad. Co ważne — pracują one systematycznie w oparciu o plany pracy. Większość zakładowych, wydziałowych i oddziałowych inspektorów pracy — to ludzie, dla których ochrona pracy, poprawa jej warunków — jest sprawą pierwszoplanową, sprawą osobistej ambicji i zadowolenia. Wielu z nich ukończyło Szkołę Insp. Pracy CRZZ we Wrocławiu; około 70 proc. uczęszczało na kursy związkowe, organizowane przez RZ Kombinatu. Znajomość zagadnień technicznych i prawnych SIP — nieustępliwość w stawianiu słusznych żądań, współpraca ze służbą bhp, służbą zdrowia, kierownictwem technicznym oraz pełne poparcie instancji partyjnych i związkowych — spowodowały, że w latach 1963/64 w sposób zasadniczy — wzrósł autorytet SIP w hucie.

Znana i doceniana jest działalność SIP w ZK, ZMO, Stalowni, Pionach Gł. Mechanika czy Gł. Energetyka. W zakładach tych systematycznie dokonuje się co kwartał na Plenum czy Prezydium organizacji związkowych — szczegółowej analizy sytuacji w wydziałach.

Realizacja wniosków jest stale rozliczana. Tłumaczy się np. kierownik wydziału z opóźnień w realizacji wniosków i postulatów. **Doprowadzono do tego, że np. w pionie Gł. Mechanika po raz pierwszy pracownicy umysłowi poddali się badaniom okresowym, a plan tych badań za rok 1964 zrealizowano niemal w 100 proc.**

Mimo, że nadal są duże braki, to jednak HiL posiada coraz więcej inżynierów i techników, którzy umieją łączyć słowo produkcja ze słowem bhp. Mamy takich inżynierów, którzy zrozumieli, że absencja chorobowa, czy powypadkowa — wpływa poważnie na realizację planów i na... premię. Coraz więcej jest kierowników wydziałów, którzy jako przewodniczący komisji powypadkowych podpisują się pod zdaniem: *„winę za powstanie wypadku ponosi mistrz, kierownik zmiany, oddziału...* Nieustępliwość, znajomość przepisów ze strony SIP doprowadziła np. do uznania winnym za wypadek inwalidzki — kierownika wydziału produkcyjnego. Rezultat: zdjęcie ze stanowiska. Parę lat temu ukaranie potrąceniem 10 proc. premii — kierownika oddziału czy nawet mistrza, było uważane przez dozór za... podrywanie autorytetu. **Dziś za niewłaściwy stosunek do spraw bhp karze się winnych — nagradzając jednocześnie tych, którzy sumiennie wykonują swe obowiązki.** (c. d. n.)

SŁAWOMIR STOPA

Bez wypadków

BRONISŁAW SYWAK
mistrz Wydziału Gazowego

Jest doświadczonym fachowcem w swoim fachu. Wystarczy powiedzieć: 20 lat pracy w gazownictwie, 12 lat na odpowiedzialnym stanowisku mistrzowskim. Obecnie — w Wydziale Gazowym HiL kieruje grupą 24 ludzi, wykonującą przeważnie roboty na rurociągach gazowych, a więc przy stałym zagrożeniu. Gaz — nieuchwytny, niewidoczny wróg, tym groźniejszy, że występujący zawsze nieoczekiwanie, podstępnie. A tu okazuje się, że można — nawet w takich warunkach — bezpiecznie pracować, że zagazowań można całkowicie uniknąć.

Mistrz Bronisław Sywak i jego zespół — są najlepszym tego dowodem. Nie notują prawie zupełnie wypadków przy pracy, potrafili im przeciwdziałać.

Zapytujemy mistrza w jaki sposób do tego doszedł. *Nie ma żadnej tajemnicy* — odpowiada — *po prostu do każdej roboty przygotowujemy się dokładnie. Dbamy nie tylko o prawidłowe zorganizowanie pracy, o właściwe rozstawienie ludzi, o przygotowanie narzędzi i materiałów — ale i o zabezpieczenie się przed wypadkami. Omawiając pracę skupiamy uwagę na niebezpiecznych odcinkach. Staramy się z góry przewidzieć skąd może nam grozić niebezpieczeństwo i na tym odcinku potęgujemy czujność.*

Dużą wagę przywiązujemy zawsze do ścisłej współpracy ze Stacją Ratownictwa Gazowego. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że wskazania ratowników — ludzi jeszcze lepiej od nas obeznanych z gazem i jeszcze bardziej doświadczonych, muszą być zawsze respektowane. To przecież dla naszego własnego dobra...

Nie można też pominąć tak istotnej sprawy jak szkolenie. Nasza załoga jest młoda, brak jej takiego doświadczenia jakie my mamy. Trzeba więc robić wszystko, aby nauczyć ją bezpiecznej, przemyślanej, rozumnej roboty. Na szkoleniu omawiamy wypadki, o których dowiadujemy się z biuletynu (z innych zakładów). Traktujemy je jako przestrogę, że ostrożności i uwagi nigdy nie jest za wiele.

(jd)

KRONIKA KOMBINATU

PIERWSZE W HUTNICTWIE WYPARKOWE CHŁODZENIE PIECÓW PRZEPYCHOWYCH

Dużo uwagi poświęca się ostatnio należytemu wykorzystaniu energii cieplnej, powstającej przy produkcji wyrobów hutniczych. Np. przy dotychczas stosowanym systemie chłodzenia wodnego pieców martenowskich straty cieplne wynosiły do 25 proc. ogólnej ilości ciepła, wprowadzonego z paliwem. Dlatego coraz szerzej i z dużym powodzeniem stosowane są próby z chłodzeniem wyparkowym. Przy tym sposobie chłodzenia woda w instalacji chłodzenia zamienia się całkowicie na parę. Mieszanina dopływającej wody z parą jest w specjalnych separatorach oddzielana i odprowadzana do sieci parowej zakładu, reszta zaś wody pozostaje w obiegu zamkniętym.

Ważnym przedsięwzięciem postępu technicznego w naszej hucie jest wprowadzenie także wyparkowego chłodzenia pieców przepychowych walcowni.

(dz)

Z zebrania sprawozdawczego w Zgniataczu

Zwiększa się dorobek obu Rad

Podsumowując wrażenia z zebrania sprawozdawczego obu Rad — Robotniczej i Zakładowej w Zgniataczu, możnaby przytoczyć wiele cyfr obrazujących osiągnięcia i aktywność załogi. Myślę jednak, iż nie w tym rzecz. Istotne jest natomiast to np., że w wydziale zdarzyło się w roku ub. mniej wypadków przy pracy, co wskazuje na działalność komisji bhp. Ma wyniki także komisja współzawodnictwa, skoro liczne zobowiązania — łącznie z długofalowymi zostały wykonane w 90 proc., a wydział zajął dwukrotnie w roku I miejsce w współzawodnictwie. I to dobrze, że o tytuł BPS walczą 4 brygady, z czego jedna już go zdobyła. Także i praca kulturalna miała błyskotliwy moment, mianowicie uzyskanie dyplomu i nagrody za wyniki w Olimpiadzie Kulturalnej HiL. W sprawach socjalno-bytowych postępem w stosunku do przeszłości jest nowa szatnia i bar z gorącymi posiłkami.

Nie są to oczywiście wszystkie sprawy poruszone w bardzo obszernym sprawozdaniu przew. RZ tow. **A. Burdaka.** Ale te momenty, które dla mnie najwydatniej scharakteryzowały całą Radę.

Sprawozdanie Rady Robotniczej, przedstawione przez przew. RR tow. **S. Świerczyńskiego** wnosiło wiele elementów, pozwalających wyrobić sobie pogląd na całokształt pracy w Zgniataczu. Szczególnie istotne było stwierdzenie, iż uchwalone przez wydziałową Radę Robotniczą i KSR wnioski i zamierzenia organizacyjno-techniczne oraz produkcyjne, adresowane do kierownictwa wydziału, zostały wykonane i temu m. in. należy przypisać pomyślne wykonanie zadań ub. roku.

W wypowiedziach dyskutantów słyszało się o tych przyczynach, które hamują jeszcze wzrost wydajności pracy, wpływają ujemnie na dalszy rozmach w zwiększaniu wyników produkcyjnych. Nie było dobrze z przestrzeganiem instrukcji technologicznych. Wynik: przeciągające się remonty na ciągu walcowniczym, piecach lub suwnicach. Planowany uzysk został osiągnięty. Ale zastanawiano się — i słusznie — czy nie powinien on być wyższy?

W centrum zainteresowania znajduje się dyskusja nad alternatywnym planem pięcioletnim, co wyraźnie zarysowało się i w tej dyskusji. A jest nad czym pomyśleć, skoro propozycje zakładają wzrost planu o 30 proc. i jeśli Zgniatacz chciałby dać jeszcze wyższą produkcję, do czego powinny zmierzać wszystkie zgłaszane wnioski. Nieśmiertelny i wciąż nie całkiem rozwiązany problem części zamiennych poruszył m. in. inż. **Kuś.** O zasadniczym warunku wykonania i przekraczania planów, tj. o rytmiczności produkcji mówił także inż. **Lipiarz.** Do spraw związkowych powracali w swoich wystąpieniach tow. tow. **Hanek i Bąk,** podkreślając znaczenie współpracy grup związkowych z grupami partyjnymi i wykazując jej wpływ na załogę, na poprawę warunków pracy czy załatwianie problemów socjalnych, spraw ludzkich w całym ich szerokim zakresie.

Co musiało uderzyć w dyskusji gości z członkiem komisji hutniczej KW PZPR tow. **Ćwiąkałą,** przewodniczącymi obu Rad: Robotniczej i Zakładowej HiL? Przede wszystkim ogromne nagromadzenie problemów. A zebranie poświęcono przede wszystkim sprawom związkowym. Obie Rady muszą baczniej przyjrzeć się dyscyplinie pracy. Rada Robotnicza Zgniatacza osiągnęła sporo w ostatnim okresie, jednak jej wadą jest działalność sztabowa. I to jest przyczyną, iż nie osiągnęła dotąd przodującego miejsca.

Tow. **Komórka** szczególnie zwracał uwagę na potrzebę zgłaszania realnych, przemyślanych wniosków w toczącej się dyskusji nad planem pięcioletnim, czemu także w dużej mierze poświęcił swoją wypowiedź przew. Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanik.** Nie może być mowy o wzroście wydajności pracy, jeśli nie poprawi się dyscypliny. Trzeba też myśleć stale o wyrobieniu silnego przywiązania do zakładu pracy: fluktuacja kadr powoduje straty w ilości mieszkań przydzielonych pracownikom HiL. I to zagadnienie także musi wziąć do serca Rada Zakładowa wydziału której praca poprawiła się, wymaga jednak nieustannej aktywizacji, równolegle do wzrostu zadań Zgniatacza.

(ik)

Przodujące BPS budowniczych huty

Czołowe miejsce w PPB HiL pod względem rozwoju Brygad Pracy Socjalistycznej zajmuje Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Koksownia". Jak wynika z dokonanego ostatnio podsumowania wyników osiągniętych w IV kwartale ub. roku, w Zarządzie tym współzawodniczy o tytuł BPS 37 brygad liczących 323 pracowników. Bardzo trudno było dokonać wyboru, które z tych zespołów są najlepsze, komu przyznać palmę pierwszeństwa.

Ostatecznie — po zastosowaniu dodatkowych eliminacji i kryteriów — przyznano trzem spośród 6 przodujących zespołów tytuły najlepszych. I miejsce otrzymała brygada ciesielska **MIECZYSŁAWA ŚLĘCZKA,** II miejsce — brygada ciesielska **MIECZYSŁAWA JEZIORKA,** III miejsce przyznano dwóm brygadom: betoniarskiej **MIECZYSŁAWA MARCZYŃSKIEGO** i brygadzie ciesielskiej **JÓZEFA TYRKI.**

9 bm. odbyło się towarzyskie spotkanie przedstawicieli współzawodniczących BPS-ów poświęcone wymianie doświadczeń. Na spotkaniu tym nastąpiło wręczenie zespołom nagród i dyplomów uznania.

(id)

SPORT

List otwarty
do przewodniczącego GKKFiT

Uchwałą walnego zebrania KS Hutnik, do przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki wysłano list następującej treści:

Zaniedbania zaistniałe w czasie budowy Nowej Huty polegające na niedoinwestowaniu dzielnicy w obiekty sportowe nie zostały dotąd zlikwidowane. Brak kredytów na rozbudowę stadionu KS Hutnik jest powodem, że budowa obiektów i urządzeń objętych tym programem inwestycyjnym nie może wejść w stadium realizacji.

Fakt ten jest dla nas o tyle niezrozumiały, że jesteśmy przecież świadkami powstawania wielu nowych inwestycji sportowych na terenie całego kraju. Natomiast Nowa Huta nie może się doczekać budowy obiektów sportowych, niezbędnych nie tylko dla prowadzenia działalności klubu, ale stanowiących ośrodek regeneracji sił i zdrowia dla załogi HiL, biorącej tak masowy udział w spartakiadach zakładowych.

W chwili obecnej nie ma odpowiedniej ilości boisk do piłki nożnej, piłki siatkowej, piłki ręcznej, koszykówki, brak hali sportowej, w której istniałaby możliwość rozgrywania zawodów i przeprowadzania treningów. Stwierdza się również brak zaplecza na stadionie w postaci odpowiednich szatni z urządzeniami sanitarnymi.

Sprawa budownictwa sportowego była przedmiotem wielu narad i konferencji, jednak, jak dotąd, wysiłki zarządu klubu zmierzające do zmiany tej katastrofalnej sytuacji nie dały spodziewanych wyników.

Dlatego też, my członkowie KS Hutnik biorący udział w walnym zebraniu w dniu 29. I. 1965 roku zwracamy się do Was, Towarzyszu Przewodniczący, z gorącą prośbą o pomoc w przyśpieszeniu budowy obiektów sportowych w Nowej Hucie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Towarzysz Przewodniczący, jako poseł ziemi krakowskiej zainteresuje się osobiście powyższą sprawą, udzielając nam pomocy, która pozwoli na budowę obiektów sportowych, niezbędnych dla rozwoju socjalistycznej dzielnicy — Nowej Huty.

W imieniu zebranych list podpisali: prowadzący obrady walnego zebrania — **Władysław Żołnierkiewicz** i prezes klubu sportowego Hutnik — **Stanisław Świerczek.**

Rewelacyjny wicelider na ringu w Nowej Hucie

W III kolejce mistrzostw I ligi bokserskiej będziemy świadkami bardzo ciekawego pojedynku między przodownikiem tabeli Hutnikiem i wicelliderem wrocławską Gwardią. Wrocławianie w tym sezonie awansowali do ekstra-klasy i — jak dotąd — stanowią rewelację mistrzostw: wywieźli jeden punkt z Gdańska, a tydzień temu odnieśli wysokie zwycięstwo nad swą imienniczką z Łodzi. Dysponują zresztą bardzo wyrównanym i silnym zespołem z dwoma medalistami z Tokio — „srebrnym" **A. Olechem** i „brązowym" **Grzesiakiem** — na czele.

Mistrzowie Polski stoją więc przed trudną przeprawą. Szczególnie ciekawie zapowiadają się pojedynki w wadze koguciej: **Karyś — A. Olech** (w czasie sparringów na obozach kadry zawodnik Hutnika nieźle sobie radził z olimpijczykiem), w piórkowej **Żurakowski — Dąbrowski**, w lekkiej **Dudczak — Dąsal**, w lekko-średniej **Kaim — Witkowski** (ten ostatni jest „odkryciem" obecnego sezonu) w lekko-średniej **Grzesiak — Gajewski** i w ciężkiej **Jędrzejewski — Denderys.**

Pięściarze Hutnika będą musieli dać z siebie maksimum wysiłku, aby pokonać tę trudną przeszkodę. Na pewno można liczyć na trójkę najcięższych — **Słowakiewicza, Dragana i Jędrzejewskiego** (ten ostatni będzie miał chyba najtrudniejsze zadanie). Faworytem jest również **Dudczak**, który ostatnio wygrywa walki z reguły przed czasem. Powinien również wygrać **Kaim**. Pozostała piątka musi postarać się o punkty, które przechyliłyby szalę na korzyść gospodarzy. Teoretycznie żaden z pozostałych zawodników Hutnika nie jest bez szans, przynajmniej na remis.

Zespół Hutnika ma za sobą przekonywujące zwycięstwo 13:7 nad Wybrzeżem w Gdańsku. Doskonałą postawę zaprezentował tam **Słowakiewicz**, który wyjechał do Gdańska przeziębiony a mimo to pokonał w doskonałym stylu swego starego rywala H. Dampca. Na pełne uznanie zasłużył również **Dragan**, wygrywając z czołowym zawodnikiem wagi półciężkiej Fabichem. **Jędrzejewski** dość szybko rozwiał „sny o potędze" młodego Micheia.

Dobre walki stoczyli również **Gajewski** (remis z Knutem w Gdańsku ma dużą wartość), **Kaim, Dudczak** i **Karyś.**

Walczą juniorzy

W sobotę o godz. 17, w hali garaży finały indywidualnych mistrzostw okręgu juniorów w boksie.

Tenis stołowy

W lidze okręgowej drużyna Hutnika odniosła dwa zwycięstwa w maksymalnym stosunku 6:0 — nad Miastoprojektem i Unią Tarnów. Hutnik prowadzi w tabeli bez straty punktu. Również pierwsze miejsce zajmuje drużyna rezerwowa w klasie A. Ostatnio wygrała ona ze Świtem Krzeszowice 6:1, Prądniczanką 6:0, Kablem 6:2 i Czarnymi 6:4. Zespół ten zakończy mistrzostwa 21 bm. meczem ze Startem w Makowie Podhalańskim.

Koszykówka

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo ligi ośrodkowej koszykarze Hutnika spotkają się w Chrzanowie z Fablokiem. Jest to bardzo ważny mecz, gdyż obaj przeciwnicy oraz Resovia tworzą trójkę, spośród której wyłoniony zostanie spadkowicz.

Hutnik — Boskid w siatkówce

Siatkarze Hutnika kontynuują pochód ku tytułowi mistrzowskiemu w lidze okręgowej. W ub. niedzielę wygrali w Tarnowie z Metalem 3:0. Jutro natomiast gościć będą u siebie zespół Beskidu z Andrychowa, który pretenduje do drugiego miejsca w tabeli. Mecz odbędzie się w sali szkoły Tysiąclecia (osiedle Teatralne), początek o godzinie 11.00.

Poza tym spotkaniem, do zakończenia I rundy mistrzostw pozostaną siatkarzom Hutnika jeszcze dwa mecze — z Olkuszem i z Wawelem 1b.

Sukces szachistów

W ub. niedzielę odbył się w Krakowie III Błyskawiczny Drużynowy Festiwal Szachowy. Wzięły w nim udział zespoły siedmiu klubów: Hutnika, KKS, Iuvenii, Drogowca, Głuchoniemych, TSKŻ oraz Sokoła z Bochni. Pełny sukces odnieśli szachiści Hutnika. W pierwszej grupie zwyciężył Hutnik I w składzie Bednarski, Kostro, Gąsiorowski, Porębski (— 21 pkt. przed KKS I — 18 1/2 pkt, Iuvenią I — 14 pkt. i Hutnikiem II. W drugiej grupie startował zespół Hutnik III, zajmując drugie miejsce.

Piszą do nas

Otrzymaliśmy list od **Tadeusza Samolińskiego**, b. pięściarza Hutnika, który — jak Czytelnicy zapewne pamiętają — zakończył przedwcześnie karierę zawodniczą na skutek poważnej kontuzji (skomplikowane złamanie ręki) odniesionej na ringu.

— I w tym właśnie, ciężkim dla mnie czasie — pisze do nas T. Samoliński — *doznałem serdecznej życzliwości ze strony działaczy sportowych Hutnika z prezesem klubu dyr. Stanisławem Świerczkiem i kierownikiem drużyny bokserskiej Januszem Szwertnerem na czele. W trudnych chwilach otoczyli mnie serdeczną opieką, służąc radami i podając pomocną dłoń w potrzebie. Pamiętali o chorym, ogipsowanym przez 12 miesięcy człowieku, pomogli rekonwalescentowi i umieli właściwie ustawić do życia załamanego psychicznie rencistę.*

Kol. Samoliński prosił nas o przekazanie działaczom Hutnika serdecznych podziękowań, a kolegom — bokserom życzeń dalszych sukcesów i utrwalenia pozycji mistrza Polski — co niniejszym czynimy.

Atrakcyjny mecz szachowy

W ramach rozgrywek o drużynowy Puchar Krakowa odbędzie się w niedzielę 14 bm. atrakcyjny mecz szachowy między aktualnym mistrzem okręgu krakowskiego drużyną „Iuveni" Kraków a wicemistrzem Polski KS Hutnik Nowa Huta. Początek o godz. 10.00 w świetlicy KS Hutnik ul. Bulwarowa 16. III p.

Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach: ujrzymy m. in. międzynarodowego mistrza **J. Bednarskiego** oraz mistrzów **Tarnowskiego i Kostrę.**

Zapraszamy kibiców i sympatyków na to ciekawe spotkanie.

Centralny Rajd Narciarski „Karkonosze 1965"

Rajdy narciarskie mają w naszej hucie wielu zwolenników. Dlatego też Zakładowy Oddział PTTK HiL organizuje dla sympatyków „białego szaleństwa" wyjazdy na ważniejsze tego rodzaju imprezy turystyczne. W dniach od 5 do 7 marca br. nasi narciarze mogą m. in. uczestniczyć w Centralnym Rajdzie Narciarskim „Karkonosze 1965", organizowanym przez Zarząd Okręgu we Wrocławiu i Zarząd Oddziału PTTK w Jeleniej Górze, pod patronatem Zarządu Głównego PTTK i CRZZ dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i XX-lecia PRL.

W rajdzie mogą wziąć udział 4 do 6-osobowe drużyny. Członkowie drużyn muszą jednak posiadać opanowaną technikę jazdy na nartach i dobrą kondycję fizyczną.

Z wielu turystycznych tras narciarskich Komisja Narciarska naszego Oddziału PTTK wybrała dwie trasy, prowadzące przez malownicze okolice Karkonoszy. Jedna trudna, dla wytrawnych narciarzy prowadzi z **Karpacza, przez Słonecznik — Sowią Przełęcz — Śnieżkę — Przełęcz Okraj i Kowarską do Karpacza,** druga trasa przewidziana dla mniej zaawansowanych narciarzy wiedzie przez **Karpacz — Słonecznik — Śnieżkę — Kopę i kończy się w Karpaczu.**

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacji o rajdzie biuro Zakładowego Oddziału PTTK tel. 48-25. **(dz.)**

Na wokandzie sądowej

Miłe złego początki...

Liczne wypadki samochodowe jakie miały miejsce ostatnio na terenie Nowej Huty są wynikiem nie tylko wzmożonego ruchu kołowego, czy też nieuwagi kierowców, ale przede wszystkim — jak zresztą wykazały dochodzenia sądowe — dość rozpowszechnionego wśród kierowców lekceważenia zasady wystrzegania się alkoholu.

Tragicznie zakończyła się dla Józefa Marchewki, suwnicowego ze Stalowni HiL, wesoła zabawa na chrzcinach. Tego dnia zwolniony z pracy przez swoich przełożonych zasiadł za kierownicą „Syrenki", aby przewozić licznych gości zaproszonych na chrzciny u znajomych przy ul. Wieczystej. Przyjęcie zapowiadało się suto, trudno więc było nie zakropić solidnie takiej okazji. Józef Marchewka niepomny, że w drodze powrotnej trzeba będzie jeszcze ująć kierownicę „Syrenki" poddał się ogólnemu nastrojowi i nie pomijając licznych „kolejek" i toastów nie wylewał wódki za kołnierz.

Z udanego przyjęcia wracał oczywiście w świetnym humorze i folgując fantazji puścił motor na pełny gaz. W pewnym momencie przy ulicy Wojewódzkiej stracił panowanie nad pojazdem i wpadł na chodnik, potrącając grupę przechodniów. W wyniku uderzenia kilku przechodniów doznało ciężkich obrażeń ciała. U Izabeli R. lekarze stwierdzili rany cięte i silne potłuczenie klatki piersiowej, u Władysława K. złamanie ręki i nogi oraz ciężki uraz głowy, natomiast jego trzyletni synek Krzysztof zmarł w kilka godzin po wypadku. Lekomyślny kierowca J. Marchewka stracił w tym wypadku oko i powędrował na pięć lat za kratki. Czy będzie to dla niego dostateczną karą i przestrogą na przyszłość? W każdym razie nie przywróci życia małemu Krzysztofowi i nie naprawi krzywdy wyrządzonej jego rodzicom. Przypuszczalnie wyrzuty sumienia długo jeszcze będą gnębić sprawcę tego tak tragicznego w skutkach wypadku, którego przyczyną stała się zwykła lekkomyślność i lekceważenie przepisów obowiązujących każdego kierowcę.

Z tych samych przyczyn, mianowicie lekkomyślnego nadużycia alkoholu przez kierowców nastąpił inny wypadek zderzenia się dwóch motocykli. **Ryszard Kowalski** — elektryk z kombinatu, zamieszkały czasowo w Pleszowie prowadził w godzinach wieczornych nieoświetlony motocykl marki „Jawa". Wioząc na tylnym siodełku swego kolegę rozwinął nadmierną szybkość i na ulicy Igołomskiej wpadł na drugi nieoświetlony motocykl. Wynik zderzenia — na szczęście tylko lekkie obrażenia ciała. Przyczyna — wypicie przez R. Kowalskiego i jego kolegę nadmiernej ilości alkoholu na zabawie w Wawrzeńczycach.

Wypadki spowodowane przez kierowców w stanie nietrzeźwym powinny stać się dostateczną przestrogą dla wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(dz)

Daję słowo — nie boli!

Przerażenie ogarnia człowieka na myśl, że trzeba się wybrać do dentysty. Kiedy ząb rozboli, łyka się dwa waramony i dalej odkłada wizytę u lekarza. A potem, naiczęściej zostają już tylko — kleszcze.

Najprzykrzejsze chyba z całego ceremoniału leczenia zębów jest borowanie. Zgrzyt rozchodzący się promieniście po całej głowie, szczęk piłowanych zębów — brr, zimno się robi na samo wspomnienie.

Spieszę więc donieść Czytelnikom z dziurawymi zębami, że w Centralnej Przychodni ZLZ w kombinacie zainstalowana została czeska wiertarka dentystyczna „UNIT". Aparat ten o szybkości obrotów 250—300 tys. na minutę (tradycyjne wiertarki dochodzą maksymalnie do 8 tys. obrotów) jest świetnie wyposażony i można przy jego zastosowaniu wykonywać wszystkie zabiegi lecznicze. Nie będę się wdawać w opis skomplikowanych i czułych urządzeń, który laikom i tak niczego nie wyjaśni. Z czystym sumieniem natomiast mogę stwierdzić, jako do niedawna zdecydowana oportunistka, a

Lekarz stomatolog p. Kazimiera Nosek przy pracy.

od kilku dni zagorzała entuzjastka (leczenia zębów, oczywiście), że zabieg naprawdę n i e j e s t b o l e s n y. Kiedy siadałam na fotelu, nie mogłam pozbyć się uczucia lęku i towarzyszącego mu dreszczyku na plecach. Ale wszystko poszło gładko i powtarzam — bezboleśnie. Również dzięki lekarzowi, pani Kazimierze NOSEK, która poza wysokimi kwalifikacjami — wyróżnia się życzliwym i troskliwym podejściem do pacjentów.

Ale „Unit" wymaga również czułej opieki ze strony konserwatorów. Niektóre jego części należy konserwować co kilka dni, większość — raz na tydzień. A jak dotychczas — zajmują się tym skomplikowanym aparatem przypadkowi, nieprzeszkoleni konserwatorzy.

Warto dodać, że w najbliższym czasie uruchomiony zostanie również w Centralnej Przychodni — drugi „Unit".

BR

Na przekór trudnościom

Mimo ścierających się poglądów lekarzy panuje niewątpliwa zgodność co do tego, że bóle porodowe nie są zjawiskiem fizjologicznym, że drogą psychoprofilaktyki można je znacznie złagodzić a nawet wyeliminować. Dowodzą tego tysiące badań i udanych prób specjalistów w różnych krajach. Psychoprofilaktyka porodowa jest w Szwajcarii do tego stopnia rozpowszechniona, że poddaje się jej prawie wszystkie kobiety. W Związku Radzieckim, który uchodzi za ojczyznę metody psychoprofilaktycznej — Ministerstwo Zdrowia w 1951 roku zaleciło prowadzenie przygotowania do bezbolesnych porodów u wszystkich przyszłych matek.

W Nowej Hucie działa od 9 lat jedyna w kraju tego rodzaju placówka: *„Szkoła Rodzenia"*. Jej zwiedzanie zaczynam od lektury ankiet, które kierownik placówki **dr Jadwiga Beaupré** gromadzi z pietyzmem, jako aktualny argument dla nieufnych i dokument dla przyszłych badań naukowych. Wypowiedzi są wręcz entuzjastyczne, kobiety odpowiadające na ankietowe pytania (z kursów przygotowania do porodów skorzystało już ponad 2 tys. kobiet) podkreślają wyraźny kontrast w porównaniu z porodami, które odbywały bez przygotowania.

Po tej lekturze z zażenowaniem odnotowuję informacje, że nowohucka Szkoła Rodzenia z niemałym trudem obroniła się swego czasu przed likwidacją, że bywały okresy, kiedy personel żeby zachować „twarz" przed pacjentkami dokarmiał je z własnych funduszów, że lekarze pracowali bezinteresownie. To wszystko należy już do przeszłości. Szkoła pozyskała sobie mecenasa w Wydziale Zdrowia RN m. Krakowa, cieszy się poparciem i zainteresowaniem Prezydium DRN i jej prezesa mgr inż. **S. Cichockiego**. Pozyskała sobie współpracę lekarzy specjalistów, którzy na stałe związali z nią swą działalność: **dr dr Barbary Klesyk, Lubow Popowickiej, Barbary Rogowskiej, Jadwigi Düppel-Bossowskiej, Celestyny Kołaczkowskiej, Józefa Adamczyka, Zbigniewa Wąsowicza i mgr wf Małgorzaty Huczyńskiej** (która kieruje gimnastyką kobiet). Szkoła Rodzenia dorobiła się urządzenia, rozszerza coraz bardziej swą działalność. **Niezależnie od kursów przygotowania do porodów (prowadzonych w każdy wtorek i czwartek od godz. 17-tej), działa tu poradnia świadomego macierzyństwa, organizuje się punkt sprzedaży środków antykoncepcyjnych.** Nad Szkołą Rodzenia objęły od niedawna patronat Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach. W zamian za pewną gospodarczą pomoc Szkoła Rodzenia zapewni cykl wykładów dla pracownic (jest ich w Zakładach ok. 2 tys.) i pracowników. Wykładów, zawierających podstawowe wiadomości z dziedziny seksuologii, higieny, zdrowia, świadomego macierzyństwa i ojcowstwa.

Ale na stwierdzenie, że Szkoła Rodzenia jest już ustabilizowaną placówką ciągle za wcześnie. Nie mieści się ona bowiem w nomenklaturze budżetowej jako samodzielna placówka. Figuruje tu jako izba porodowa i jako taka otrzymuje dzienne racje 13 złotych i 4 grosze (i to dopiero po wielu staraniach, od niedawna, bo dotąd dzienna stawka na pacjentkę wynosiła 9 zł.) Z racji przynależności do kategorii „izby porodowej" Szkoła Rodzenia nie ma finansowych możliwości rozwinięcia zasadniczej działalności, która wymaga zaopatrzenia w pomoce naukowe, zaangażowania specjalistów do wykładów, rozwinięcia pracy propagandowej. Najtrudniejszym problemem okazało się uzyskanie od zwierzchnich władz służby zdrowia formalnego przyzwolenia na ustalenie statusu prawnego dla placówki która od 9 lat (!) działa i rozwija się w interesie społecznym. (n

Głos Młodych

Pod red. J. Z.

Z Prezydium Zarz. Fabrycznego ZMS

Tym razem PTTK

W ostatnim numerze pisaliśmy o posiedzeniu Prezydium ZF ZMS, które poświęcone było pracy TKKF, tydzień temu natomiast zajęto się działalnością PTTK.

Na wspólnym spotkaniu Prezydium i Zarządu Oddziału PTTK w HiL, przedyskutowano dotychczasowe formy współdziałania. Podstawą dyskusji było porozumienie zawarte między ZMS i PTTK na szczeblu centralnym. Określa ono kierunki współdziałania w środowisku młodzieżowym, przez organizację różnych form turystycznego wypoczynku. Jest to bowiem niezwykle ważna sprawa w całokształcie działalności wychowawczej prowadzonej przez organizację młodzieżową. Turystyka posiada walory nie tylko wypoczynkowe, lecz i kształcące, stanowi dla młodzieży element przygody i szczególnej atrakcji. Toteż dobrze się stało że nasz ZMS poświęca jej sporo uwagi.

Na omawianym posiedzeniu podjęto uchwałę precyzującą zasady współpracy oraz kierunki dalszego rozwoju turystyki w kombinacie.

Wkrótce Bal Maturzystów

Zapoczątkowane w 1963 r. uroczyste 100-dniówki krakowskiej młodzieży maturalnej przyjęły się w hucie na dobre. Po raz już trzeci młodzież ostatnich klas spotka się na balu organizowanym przez Zarząd Miejski i Zarząd Fabryczny ZMS. Nie jest to zwykła zabawa, lecz spotkanie młodzieży posiadające odpowiedni program, rozciągający się na 2 dni.

W piątek 19 bm. o godzinie 8 odbędzie się spotkanie z przedstawicielami kierownictwa huty. Jego zadaniem jest zapoznanie przyszłych absolwentów krakowskich szkół średnich z kombinatem oraz z możliwościami zatrudnienia w HiL. Następnie przewidziane są filmy wprowadzające do problematyki hutniczej, dalej zwiedzanie podstawowych wydziałów kombinatu. Tyle w pierwszym dniu, natomiast program drugiego dnia zaczyna się o godz. 17-tej. Będzie to już prawdziwy bal maturzystów, w sali teatralnej budynku „S". Ale i tu przewiduje się pewne przerwy w zabawie. M. in. odbędzie się spotkanie z kierowcą – rajdowcem – SOBIESŁAWEM ZASADĄ i młodym poetą – M. CZARNECKIM. Poza tym planowane są różnego rodzaju quizy, konkursy i występy teatrzyków studenckich.

Zabawa zakończy się o godz. 23-ej. Do dyspozycji młodzieży oddana zostanie, poza salą teatralną, jedna sala kasyna HiL. Trzeba dodać, że w organizacji balu duży udział mieć będzie obok zarządów ZMS także i sama młodzież.

Aktywiści z HiL w Smokowcu

Od kilku dni przebywa w Smokowcu kilkuosobowa grupa aktywu ZMS-owskiego — na seminarium zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki ZMS.

27 lutego pożegnanie z organizacją

W naszym fabrycznym ZMS jest spora grupa aktywistów, którzy przekroczyli już „wiek organizacyjny". Zarząd Fabryczny, postanowił więc zorganizować spotkanie części najstarszego grona działaczy młodzieżowych, na którym oficjalnie, a zarazem uroczyście podziękuje im się za wieloletnią działalność w ruchu młodzieżowym. W ten sposób nastąpi pożegnanie około 50 osób, które opuszczając szeregi ZMS, przechodzą do innych prac społecznych.

Kurs kroju i szycia

Rada Dziewcząt przy ZF ZMS organizuje kurs kroju i szycia. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w Ognisku Młodych, pod okiem wysokokwalifikowanej instruktorki. Odpłatność za czteromiesięczny kurs wynosi 100 zł. Jest więc doskonała okazja szczególnie dla mieszkanek hoteli do zdobycia tak potrzebnych umiejętności.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZF ZMS — oraz kol. WIESŁAWA KOZIOŁ — przewodnicząca Rady Dziewcząt, tel. 28-4[illegible].

Można jeszcze otrzymać kalendarze techniczne na 1965 rok

Biuro Rejonowego Komitetu NOT w Nowej Hucie zawiadamia że posiada jeszcze kalendarze techniczne na 1965 rok, z następujących branż: Budownictwo i Architektura, Chemia, Elektrownie i Sieci, Geodezja, Hutnictwo, Instalacje i urządzenia elektryczne, Komunikacja, Leśnictwo i drzewnictwo, Materiały budowlane, Mechanika — konstrukcje, Mechanika — technologia, Melioracje i budow. wodne, Odlewnictwo, Ogrodnictwo i tereny zielone, Okrętownictwo, Poligrafika i in.

Wymienione kalendarze można nabyć w Biurze Koła NOT przy HiL, Bud. „S", pok. 106, w godz. od 9 do 16 i w Klubie NOT w Nowej Hucie, Centrum „C", bl. 10 — w godz. od 13 do 20.

Do III Olimpiady Kulturalnej HiL...

... zgłaszają się nowe wydziały huty. W ostatnich dniach swoje uczestnictwo we wszystkich konkursach olimpiadowych zgłosiły: Dyrekcja Naczelna, Walcownia Gorąca Blach, ZSZ HiL. Ponadto Wydział Dróg i Zieleńców zobowiązał się uczestniczyć w konkursie czytelniczym, na upowszechnienie plastyki, teatru, na imprezę rozrywkową i kulturę pracy wydziału, Dyrekcja Techniczna — na upowszechnienie plastyki i teatru, kulturę pracy wydziału i gazetkę ścienną, Dyrekcja Inwestycji — na upowszechnienie teatru, imprezę rozrywkową i kulturę pracy wydziału.

Prawie do wszystkich konkursów olimpiadowych przystąpiła Aglomerownia. Swój udział w Olimpiadzie zgłosili również pracownicy Straży Pożarnej i Przemysłowej.

Szczegółowy plan imprez olimpiadowych opracowała Rada Wydziałowa pionu Gł. Mechanika. Zgłoszono uczestnictwo we wszystkich konkursach. Trwają przygotowania do konkursu czytelniczego oraz zgaduj-zgaduli, jaką ZDK HiL zorganizuje w kwietniu br. Postanowiono, iż do końca marca rady wydziałowe, wspólnie z komisjami młodzieżowymi odnowią i udekorują swoje świetlice i urządzą wystawy plastyczne. Ponadto rady wydziałowe razem z kierownictwem administracyjnym dopilnują czystości szatni, umywalni, pomieszczeń sal posiłkowych i hal produkcyjnych, przeprowadzając dwa razy w miesiącu kontrole.

Pion TM planuje również organizowanie wycieczek do teatrów dla załogi. Oglądano już kilka sztuk, m. in. „Popioły", „Ktoś nowy", w planie jest jeszcze: „Szopka krakowska", „Puste pole", „Nocna opowieść", „Cichy Don" i inne. W ramach Olimpiady Kulturalnej HiL projektuje się organizowanie spotkań pracowników TM przy czarnej kawie, zwiedzanie kombinatu przez rodziny pracowników. W marcu odbędzie się odczyt pn. „XX-lecie PRL".

Myśli się ponadto o zorganizowaniu licznych wycieczek np. do obozu w Oświęcimiu, kopalni w Wieliczce, muzeum Lenina w Poroninie. Załoga pionu planuje zwiedzanie również licznych muzeów krakowskich, m.in. Muzeum Czartoryskich, Domu Matejki, Wawelu, Muzeum Archeologicznego. Dużym zainteresowaniem wśród pracowników cieszy się także konkurs pn. „Szukamy nowych talentów". (bs)

Czytelnicy piszą

To też marnotrawstwo

Bardzo istotną sprawę porusza w swoim liście nasz Czytelnik ob. **Jan Kusiak** z Osiedla Na Skarpie. Chodzi mu o bezmyślne marnotrawienie prądu na ulicach tego osiedla przez zbyt wczesne zapalanie lamp ulicznych. Zdarza się to nawet wtedy, gdy w domu można jeszcze np. czytać przy świetle dziennym.

List ten wskazuje na nowe źródło marnotrawstwa energii elektrycznej, z którym walczy się w naszym kraju od dawna. I jeszcze nasuwa wniosek, by skontrolować również inne osiedla. Czy i tam skąpane w blasku słońca i śniegu ulice są oświetlone.

Skoro zachęcamy prywatnych użytkowników do wyłączania maszynek elektrycznych w godzinach szczytu, do maksymalnego oszczędzania prądu w domach, to chyba nie trzeba temu przeciwdziałać przykładami rozrzutnego oświetlenia miasta bez potrzeby. (ik)

HUMOR rys. B. Dziekan

Na naradzie produkcyjnej...

„Niech no tylko zakwitną jabłonie"

Montaż piosenek obu dwudziestoleci pod powyższym tytułem dokonany przez Agnieszkę Osiecką cieszy się w „Rozmaitościach" sporą frekwencją. Reżyseria i scenografia Jerzego Ukleji, przy czym szczególnie za tę drugą warto go pochwalić. Najbliższa nam historia w piosenkach. Czy Wam się spodoba taka jej interpretacja? Zachęcamy do pójścia i... zabawienia się.

Fot. W. PLEWIŃSKI

Marian Kruczek o sobie

W związku z olbrzymim zainteresowaniem wystawą prac MARIANA KRUCZKA, jaką zainaugurowano w ZDK HiL cykl ekspozycji pn. „Plastycy Nowej Huty", zwracamy się do autora z prośbą o kilka informacji.

– Panie Marianie, co może nam Pan powiedzieć o swoim pobycie w Szwecji i w Belgii?

— Wrażeń bardzo dużo, nie sposób mówić o wszystkim. W Szwecji spędziłem kilka miesięcy. Miałem tam dwie wystawy indywidualne w Upsali i Sztokholmie. Złożyły się na nie — malarstwo, rzeźba i grafika. Moja twórczość spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności, wszystkie prace zostały zakupione. Dużo zwiedzałem, m. in. liczne muzea geologiczne, przyrodnicze, sztuk ludowych. Poznałem kraj i ludzi. Dużo pracowałem. Podobnie zresztą, jak i w Belgii, gdzie przebywałem od kwietnia do lipca ub. roku.

– Czy w Belgii spotkał się Pan z podobnym uznaniem publiczności?

— Jak najbardziej. Z Polski przywiozłem do Belgii 30 kompozycji, w czasie pobytu w tym kraju wykonałem 60 prac. Zakupiono wszystkie. Wykonałem m. in. olbrzymią, bo 7 metrową rzeźbę w Parku w Louven koło Brukseli. Rzeźba ta zrobiona w betonie i metalu zawiera dodatkowe efekty plastyczne światła i wody.

– Jakie Pan ma plany na najbliższą przyszłość?

— Narazie chcę „wypocząć" w kraju. W jesieni myślę o ponownym wyjeździe do Szwecji. Moi liczni przyjaciele, jakich zostawiłem w tym kraju ciągle zapraszają mnie do siebie...

Rozmawiała B. STYLO

U zachodnich sąsiadów

■ 800-lecie Targów Lipskich
■ Polskie książki w NRD

ZAPEWNE mało kto wie o tym, jak bogatą i długą tradycją cieszą się słynne Targi Lipskie, impreza handlowa o ogromnym znaczeniu nie tylko w Europie. W tym roku targi będą szczególnie uroczyste. Mija właśnie jubileusz 800-lecia targów, a zarazem tyleż samo lat od założenia miasta. Ale jeszcze przedtem wiódł tędy ważny szlak handlowy do Czech, skąd przywożono zboże, wyroby metalowe i piękne chusty. Dokument późniejszy, z XV wieku wspomina o pobycie w Lipsku włoskich handlarzy jedwabiu i tkaczy.

Zapoznajmy się z dalszą historią tych największych i najstarszych targów. Już w średniowieczu prowadził przez Lipsk szlak tranzytowy, którym płynęły towary do Europy południowej z państw skandynawskich. W czasie Wojny Trzydziestoletniej i Wojny Północnej Targi Lipskie korzystały ze specjalnych przywilejów bezpieczeństwa, przyznanego miastu przez Szwedów.

Targi Lipskie prezentuja różne typy samochodów marki „Wartburg".

Już przed stuleciami nie brak było sensacyjnych nowości, wywołujących ogromne zainteresowanie na targach. W roku 1760 — narzędzia z czystej stali, a w 1783 podziwiano tu piorunochron amerykańskiego wynalazcy i męża stanu — Beniamina Franklina. Sensację wzbudził w roku 1819 welocyped, poprzednik naszego roweru.

Ciekawe wiadomości przetrwały do naszych czasów o znakomitych gościach Targów Lipskich. Najbardziej kosztownym z nich był oczywiście król Saksonii August Mocny. Jego każdorazowa wizyta kosztowała miasto 30 tys. talarów! Kroniki wspominają o tym, że w roku 1699 August Mocny przybył z Drezna wraz ze swoim dworem, 400 powozami i kolasami, ciągnionymi przez 2000 koni. Królowi towarzyszyło 99 książąt, hrabiów i baronów, 40 polskich magnatów, 4 marszałków polnych, 16 generałów, wielu urzędników dworskich, królewskie metresy i 200 osób służby. Finansowa klęska dla miasta, ale także wspaniały pokaz bogactw królewskiego dworu...

Ciekawostką jest także i to, że Johann Wolfgang Goethe, studiując w Lipsku nauki prawnicze, mieszkał w latach 1765—1768 w domu na Nowym Rynku. W czasie targów musiał opuszczać swe mieszkanie, które wynajmowane było przybyłym do Lipska gościom.

W czasach nam współczesnych miasto targów też boryka się z niemałymi trudnościami, jeśli idzie o zakwaterowanie wielu tysięcy gości. Aby te kłopoty zredukować do minimum, stale buduje się nowe, piękne hotele. Ale i przyjeżdżających jest co roku więcej. Na tegoroczny jubileusz Lipsk spodziewa się szczególnie dużo gości z całego świata. Targi jubileuszowe z ich kolosalną wystawą z milionami eksponatów, z wyrobami wszystkich rodzajów przemysłu — podkreślają raz jeszcze znaczenie Lipska, jako metropolii handlu międzynarodowego.

ODERWIJMY SIĘ od Targów Lipskich, od ich historii i znaczenia, a zajmijmy się sprawami bardziej ogólnymi, wiążącymi się z Polską. Mam tu na myśli ogromną popularność polskiej literatury w NRD.

Na wystawach sklepów księgarskich można zobaczyć wiele przekładów książek polskich autorów.

To zainteresowanie naszą poezją i prozą datuje się już od dawna. Dwanaście lat hitlerowskiej dyktatury przerwało tradycje naszej „wymiany duchowej", która dopiero teraz rozwija się tak pomyślnie, jak nigdy przedtem. W ostatnim dziesięcioleciu w NRD wydano trzysta tytułów polskich pisarzy, z czego ogromna większość przypada na literaturę piękną.

Z literatury XIX wieku ukazał się „Pan Tadeusz" Mickiewicza, „Poematy" Słowackiego, „Rękopis znaleziony w Saragossie" Potockiego, powieści i opowiadania Sienkiewicza i Orzeszkowej. Ulubionym pisarzem niemieckich czytelników jest Kraszewski, a także Prus, którego znają z takich dzieł, jak „Emancypantki", „Lalka", „Powracająca fala". Znani są także „Ludzie bezdomni" i „Promień" Żeromskiego oraz „Chłopi" Reymonta.

Największym zainteresowaniem w NRD cieszą się jednak powieści współczesne, wydawane w wielu nakładach, niektóre już wyczerpane. „Sława i chwała" Iwaszkiewicza, „Pamiątka z celulozy" Newerlego, „Rzeczywistość" i „Wrzesień" Putramenta — oto niektóre tytuły znajdujące zawsze wielu nabywców w NRD. Czytane są także powieści opisujące cierpienia i walkę narodu polskiego w czasie ostatniej wojny.

Przegląd bogactwa współczesnej polskiej literatury daje tom „Współczesna proza polska", który zawiera 32 opowiadania 26 naszych pisarzy. Ukazał się on w NRD w ładnej, starannej szacie graficznej z okazji XX-lecia Polski Ludowej. W dalszym ciągu przygotowywane są nowe przekłady książek polskich. Nasza literatura zdobywa czytelników również poza granicami kraju

DANUTA RYBARCZYK

Komitety osiedlowe aktywizują mieszkańców

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN analizowano pracę komitetów osiedlowych za okres ub. roku. W tym czasie powołano jeden nowy komitet w os. Bieńczyce Nowe, tak, iż obecnie dzielnica liczy ich 45.

W ciągu ub. roku dalszej poprawie uległa sprawa przydziału lokali dla komitetów, obecnie tylko 8 nie posiada własnych pomieszczeń, 7 komitetów korzysta z pokoi ADM-ów. W 1964 r. komitety osiedlowe odbyły 703 posiedzenia, 116 spotkań z mieszkańcami z udziałem radnych DRN oraz 57 zebrań sprawozdawczych.

Jednym z istotnych zadań komitetów był ich wkład pracy w rozwój akcji czynów społecznych, mobilizowanie mieszkańców do udziału w tej akcji. Świadczy o tym fakt, iż mieszkańcy Nowej Huty wypracowali w czynie społecznym blisko 3.700 tys. zł. Komitety osiedlowe organizowały prace w poszczególnych osiedlach i zabezpieczały wykonanie robót. W tej dziedzinie największymi osiągnięciami wykazał się komitet osiedlowy os. Na Skarpie, os. Teatralnego, Słonecznego i Bieńczyc Nowych. Wiele zrobiono również w osiedlach wiejskich, głównie w Zesławicach, Pleszowie i Mogile.

Dobrze układała się współpraca z wydziałami DRN, głównie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Rolnictwa i Skupu, Oświaty i Kultury. Dla ścisłego współdziałania z ADM-ami komitety osiedlowe powołały sekcje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Sprawowały one społeczną kontrolę nad pracą dozorców i działalnością ADM-ów w zakresie przeprowadzania remontów i należytego wykorzystania funduszy. Łącznie przeprowadzono 1.572 kontrole. W ub. roku komitety z os. Zgody i Szkolnego powołały Komisje Pojednawcze, w pozostałych osiedlach planuje się powołanie takich komisji w bież. roku. Ogółem rozpatrzono 577 spraw.

Ważnym zadaniem komitetów osiedlowych jest opieka nad dziećmi i młodzieżą. W związku z tym przy komitetach utworzono sekcje opieki nad młodzieżą, których zadaniem jest m. in. organizowanie zajęć w świetlicach i klubach osiedlowych. W wielu osiedlach (Górali, Urocze, Ogrodowe, Spółdzielcze, Sportowe, Szklane Domy, Centrum A) zorganizowano izby majsterkowania. Komitety mobilizowały również mieszkańców do urządzania placów zabaw dla dzieci i młodzieży, boisk do siatkówki oraz sztucznych lodowisk. Ponadto komitety osiedlowe zachęcają młodzież do udziału w akcjach porządkowania osiedli w czynie społecznym. Młodzież osiedli Branic, Luboczy, Łęgu i Grębałowa aktywnie pomagała przy remoncie świetlic osiedlowych.

Wspólnie z komitetami rodzicielskimi, komitety osiedlowe interweniowały w wielu sprawach m. in. związanych z przestępczością wśród nieletnich, przyznaniem zapomóg, skierowaniem do Domu Dziecka, przyjęciem do żłobków, przedszkoli i szkół.

Do zakresu prac komitetów należy także opieka nad starcami i ludźmi chorymi. Organizowano różnego rodzaju doraźną pomoc dla starców i inwalidów, współpracowano aktywnie z opiekunami społecznymi. Szczególnie dotyczy to komitetów os. Na Wzgórzach, Górali i Centrum B. Dużo uwagi poświęcono także zagadnieniu walki z alkoholizmem. Zdarzały się przypadki kierowania alkoholików na przymusowe leczenie i udzielania pomocy ich rodzinom. Komitety osiedlowe aktywnie pomagały Wydziałowi Spraw Wewnętrznych i organom MO w zwalczaniu wybryków chuligańskich.

Ogólnie należy stwierdzić, iż w ub. roku szczególnie dobrze pracowały komitety os. Na Skarpie, Zesławic, Słonecznego, Luboczy, Pleszowa, Stalowego, Spółdzielczego, Bieńczyc Nowych, Na Wzgórzach, Górali, Urocze, Centrum A, Krakowiaków i Łęgu.

(bs)

Tak się nie bawmy! Jazda na saneczkach — owszem, ale niszczenie ubrań na wyślizganej Skarpie przysparza wielu kłopotów mamom. (zdj. po lewej). Na drugim zdjęciu: górka dla najmłodszych narciarzy z os. Uroczego. Tak zaczynają uprawiać zimowe sporty...

Foto: J. BROŻEK

Lepsza koordynacja czynów społecznych

W celu właściwej koordynacji i kierowania akcją czynów społecznych w roku 1965 oraz organizowania ich w szerszym niż dotychczas zakresie, Prezydium DRN na jednym z ostatnich posiedzeń powołało przy Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Zespół Koordynacji Czynów Społecznych. **Zespół ten będzie miał za zadanie m. in. nadzór techniczny przy wykonywanych robotach, gospodarowanie materiałami koniecznymi do realizacji czynów społecznych, racjonalne zaopatrywanie brygad w niezbędny sprzęt techniczny, prowadzenie statystyki czynów społecznych.**

Sądzimy, iż powołanie zespołu przyczyni się do jeszcze lepszego rozwoju akcji czynów społecznych na terenie Nowej Huty. Duże znaczenie będzie również miała lepsza koordynacja prac, wykonywanych przez kilka wydziałów Prezydium. (bs)

Rolnicy się uczą

Dwa lata temu Wydział Rolnictwa i Skupu rozpoczął systematyczne szkolenie mieszkańców nowohuckich gromad. Akcja ta dała dobre wyniki. W głównej mierze przyczyniła się do lepszych jakościowo i ilościowo zbiorów, przyniosła również znaczne korzyści materialne samym gospodarzom. W latach 1963/64 z 215 szkoleń skorzystało 509 rolników, obecnie przewiduje się 250 szkoleń z udziałem 700 słuchaczy.

Szkolenie rolnicze trwa dwa lata. Obejmuje dwa etapy: szkolenie teoretyczne w sezonie jesienno-letnim. W zakres nauczania wchodzą m. in.: agrotechnika, technika, ochrona roślin, hodowla. Na zakończenie szkolenia organizowane są konkursy, mające na celu podsumowanie nabytych umiejętności.

Poza szkoleniem rolniczym, od stycznia ub. roku, z inicjatywy komitetu łączności miasta ze wsią przy KD PZPR gospodarze korzystają również z kursów o tematyce politycznej. (bs)

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Hasła i praktyka

Walczymy z alkoholizmem!

To ważne hasło staramy się realizować na codzień — łącznie z naszym kochanym handlem. Bo jakże można inaczej, skoro tyle żon, dzieci i samych zapijaczonych delikwentów cierpi w wyniku tej plagi społecznej. Głosimy hasła, wszyscy je rozumiemy, ale czy zawsze rzeczywistość pokrywa się z nimi?

Swego czasu sklep spożywczy przy ulicy Igołomskiej (tuż u jej początku) został zamieniony w placówkę monopolu spirytusowo-wódczanego. Zamiast chleba, ćwiartuchna czystej, w miejsce masła i wędlin — literek spirytusu... A opinia mieszkańców okolicznych bloków brzmi jednomyślnie: **potrzebny nam tutaj sklep spożywczy, skoro nic ma innego blisko.**

Piszę o tym już po raz drugi, gdyż do tej pory ani nie został przywrócony sklep spożywczy na swoje dawne miejsce, ani dzielnicowe władze handlu nie odpowiedziały w tej sprawie.

Gdzie ser?

Bardzo kiepsko przedstawią się ostatnio zaopatrzenie w twarde sery. Np. w ostatni poniedziałek nie było ich zupełnie w sklepie spożywczym MHD przy al. Lenina (narożnik osiedla Hutniczego). Wiadomo, poniedziałek dzień bezmięsny. Chyba za to można zaopatrzyć się w większy asortyment serów (twaróg, ser biały, sery twarde i topione). Trzeba tylko zrobić zapotrzebowanie i postarać się o lepsze zaopatrzenie sklepu. (ik)

MODA

Najodpowiedniejszym ubiorem do pracy jest komplet składający się ze spódniczki i bluzeczki. Takie zestawienie stwarza możliwości wielu zmian i tworzenia kombinacji z dodatków, dzięki czemu można zawsze wyglądać świeżo i inaczej. Bardzo modnym szczegółem jest krótka kamizelka z dwurzędowym zapięciem. Lekko rozkloszowana spódniczka uszyta jest z czterech brytów, dwie kieszenie zapięte na guziczki harmonizują z zapięciem kamizelki. Na wykonanie potrzeba 1,55 m wełenki o szerokości 140 cm.

POGODA

PO FALI ostrych mrozów, a następnie gwałtownych burzach śnieżnych pogoda wróciła do normy. Nad Polską rozbudował się klin wyżu z centrum nad Wielką Brytanią, co dało napływ stosunkowo ciepłych mas powietrza polarno-morskiego. Wystąpiły dłuższe rozpogodzenia, temperatura pierwszy raz w lutym podniosła się powyżej 0 stopni.

Czy jest już początek końca zimy? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej, można założyć, że rzeczywiście zima pofolguje, jednak jeszcze nie ustąpi. W najbliższym czasie należy się spodziewać pogody zmiennej, z dłuższymi okresami rozpogodzeń. Temperatura w ciągu dnia wahać się będzie w granicach od —5 do plus 5 st. (zależnie od nasłonecznienia), w nocy przy rozpogodzeniach możliwy spadek temperatury do —10 st. i poniżej.

PROMYK

CO w TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 do 13 bm. „Ciotki na rowerach" prod. radz., dozw. od lat 7, od 14 do 18 bm. „Mały światek Sammy Lee" prod. ang., dozw. od lat 7, od 19 do 22 bm. „Salwatore Giuliano", prod. wł., dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17.15 i 19.30 DNI FILMU POLSKIEGO od 12 do 13 bm. „Jak być kochaną", dozw. od lat 18, 14 bm. „Kwiecień", dozw. od lat 16, 15 bm. „Ludzie z pociągu" dozw. od lat 13. 16 bm. „Zezowate szczęście", dozw. od lat 14, 18 bm. „Ulica graniczna" dozw. od lat 12, 19 bm. „Miejsce na ziemi" dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 16, 18 i 20 od 11 do 15 bm. „Dawid i Liza", prod. USA, dozw. od lat 16, od 16 do 21 bm. „Zakochani są między nami" prod. pol., dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala od 11 do 14 bm. godz. 14.30, 17 i 19.30 „Generał do la Rovere" prod. wł., dozw. od lat 16, od 15 do 18 bm. „Drugi tor" produkcji NRD, godz. 15, 17.15 i 19.30 „Źródło trzech prawd" prod. franc., dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 12 do 14 bm. „Gdzie jest generał" prod. pol., dozw. od lat 12, od 15 do 17 bm. „Czternaście dni" prod. jugosł., dozw. od lat 16, od 18 do 21 bm. „Zbrodnia" prod. wł., dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 12 do 14 bm. „Weekendy" prod. pol., dozw. od lat 16, od 16 do 17 bm. „Czekaj na mnie" prod. radz., dozw. od lat 16, od 19 do 21 bm. „Trzy światy Guliwera" prod. ang., dozw. od lat 12.

BALLADYNA od 13 do 14 bm. „Krzyk strachu" prod. ang., dozw. od lat 16, od 17 do 18 bm. „Na tropie przemytników" prod. duńskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

13 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy", 14 bm. godz. 11 „Kot w butach", godz. 19.15 „Puste pole", 15 i 16 bm. teatr nieczynny, 17 bm. godz. 17 „Antygona", 18 bm. godz. 19.15 „Puste pole", 19 bm. godz. 18 „Popioły".

ZDK HiL ul. Majakowskiego 2

15. II. godz. 18 — kawiarnia ZDK HiL — spotkanie z gośćmi z NRD; w części artystycznej wystąpi zespół akordeonistów i Estrada Operowa, 16. II. godz. 18.30 w ramach Wieczorowego Studium Estetyki — wykład prof. W. Hodysa pt. „Rafael Santi — życie i twórczość", 17. II. godz. 16.30 — Klub Dobrej Książki zaprasza na „Krakowskie anegdoty"; imprezę prowadzi red. **O. Jędrzejczyk**, 19. II. godz. 18.30 — z cyklu: „Z życia krajów socjalistycznych" — odczyt pt. „Kolorowa Rumunia" wygłosi mgr **M. Sawiński**, 20. II. godz. 19 — w ramach Studium Piosenki imprezę pt. „W świecie piosenki" prowadzi **Z. Biegański.**

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL os. Młodości

15. II. godz. 19 — spotkanie z mgr **W. Borkowskim** pn. „Wiem wszystko o Koksochemii", 16. II. godz. 19 — audycja w wykonaniu uczniów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej pn. „Muzyka i poezja", 19. II. godz. 19 — spotkanie z redakcją „Gazety Krakowskiej" pn. „Od A do Z Gazety Krakowskiej".

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL os. Na Skarpie

15. II. godz. 16 — audycję umuzykalniającą pn. „Malenkie nutki" prowadzi **R. Oszczan**, 18. II. godz. 18 — baśń sceniczna pt. „O Flisaku i Przydróżce" w wykonaniu Teatrzyku „Krasnal".

DOM MŁODEGO HUTNIKA os. Stalowe

15. II. godz. 18.30 — film fabularny pn. „Czerwone berety", 18. II. godz. 18.30 — O komediach **A. Fredry** mówić będzie mgr **St. Jastrzębski**, 17. II. godz. 18.30 — „W rytmie cza-cza" — pokaz tańców Ameryki Łacińskiej, w wykonaniu klubu tanecznego KDK.

B. DZIEKAN

FRASZKI

NOWOHUCKIE WINDY

Dziwne, że nasze dźwigi,
Psują się na wyścigi.

ALKOHOLIZM

Jedna wódka, druga wódka,
Do nałogu droga krótka.

O BUMELANCIE

Jutro niedziela, dzisiaj sobota
Może poczekać — robota

MISTRZ BOKSU

Waląc innych po mordzie,
zdobywał rekord
po rekordzie.

FIGLARZ

Dla draki — produkuję
wybraki.

PROGRAM TELEWIZJI

OD 13 DO 19 BM.

SOBOTA

Godz. 9.55: Program dla szkół: GEOGRAFIA (kl. VI), 10.25: „Skorpion" — film fab. prod. ang., 16.20: Program dnia, 16.25: Program dla nauczycieli, 16.40: Lekcja języka rosyjskiego, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Program Tygodnia, 17.25: „Konkurs 5 milionów", 18.30: Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — pary sportowe, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — pary sportowe, 20.30: „Porwanie Sabinek" — program rozrywkowy, 22.00: Dziennik TV, 22.20: „Wieczorny relaks", 22.25: „Trudne miłości" — film prod. włoskiej.

NIEDZIELA

Godz. 8.55: Program dnia, 9.00: „Skarby Galerii Tretiakowskiej", 9.30: Film, 10.00: „Sztafeta" — międzynarodowy konkurs dla młodych widzów, 11.00: „Krążownik Wareg", film fab. prod. radz., 12.25: Poranek muzyczny, 13.10: „Z filmoteki XX-lecia" — filmy „Bossak, Makarczyński, i Spruding", 14.00: „1002 noc" — film prod. NRD, 14.30: TV Kurs Rolniczy, 15.20: „Kopciuszek" — program z cyklu „Figury rytmiczne", 15.50: „Ula z I B", 16.05: Teatrzyk Wiolinek, 16.30: Wiejski kwadrans, 16.50: Marian Piechal z cyklu „Spotkanie z poetą", 17.10: „Kabaret Starszych Panów" — program pt. „Kaloryferia", 18.10: „Słownik wyrazów obcych", 18.20: Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 21.00: „Ktoś czeka" — film fab. prod. USA, 21.50: Śpiewa J. Połomski, 22.05: Niedziela Sportowa + Relaks.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00: „Jerycho" — film fab. prod. franc., 11.55: Audycja umuzykalniająca dla klas VII—XI, 16.55: Program dnia, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Spotkamy się po piątej" — widowisko dla młodych widzów, 17.20: „Czas inżynierów", 17.45: Tańczy i śpiewa ESMA Redżepowa" — film prod. jug., 17.55: „Eureka", 18.30: Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, 19.45: Dziennik TV, 20.05: Dobranoc, 20.15: P.K.F., 20.30: Teatr TV: „Pierścień wielkiej damy" Cypriana Norwida, 21.40: Dziennik TV, 22.00: Wieczorny relaks, 22.05: Lekcja języka angielskiego.

WTOREK

Godz. 15.55: Program dnia, 16.00: Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, 19.00: „Ciekawostki", 18.15: „Zapraszam na wtorek wieczór" — program dla młodych widzów, 18.50: „O głos dla młodszego brata", 19.15 „Historia na kopercie", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Krótkie spięcia", 20.15: „Uśmiech na pięciolinii", 20.30: „Jerycho" — film fab., 22.25: Dziennik TV, 22.45: Wieczorny relaks.

ŚRODA

Godz. 9.55: Program dla szkół: FIZYKA dla klas VI, 10.25: „Pechowa sala" — film z serii „Dr Kildare", 11.55: Program dla szkół: dla klas VII i XI — „Spadkobiercy Gutenberga", 16.40: Rozmaitości krakowskie, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Filmy dla dzieci: „Na tropie" i „Jacek śpioszek", 17.25: „Porozmawiajmy o programie TV", 17.40: „Tygodnik Wiejski", 18.05: Wszechnica TV, 18.30: „Sycylia" — film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo", 18.55: „Panorama literacka", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Maskaron", 20.15: „Pechowa sala" z serii „Dr Kildare", 21.05: „Światowid", 21.25: „Festiwal Sopot 1964", 21.40: Dziennik TV, 22.00: Wieczorny relaks, 22.05: Lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

Godz. 10.55: Program dla szkół: JĘZYK POLSKI dla klas VII, 15.35: Program dnia, 15.40: TV Kurs rolniczy, 16.20: „Od galer — do okrętu atomowego", 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Trzeci wawiańskie wczoraj — polskie dziś" — program dla młodych widzów, 18.00: „Próby — okienko konsumenta", 18.25: „Spotkania z przyrodą", 18.55: „Przegląd muzyczny", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: P.K.F., 20.15: „Skradzione nazwisko" — film TV prod. angielskiej, 21.10: „Czwarta zmiana", 21.40: Dziennik TV, 21.55: Wieczorny relaks.

PIĄTEK

Godz. 9.55: Program dla szkół dla klas IV, 16.35: Program dnia, 16.40: Lekcja języka angielskiego, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Zrobimy to sami" — program dla młodych widzów, 17.20: „Proponujemy", 17.40: „Gawędy wilków morskich", 17.35: „Wielokropek", 18.15: „Wszechnica TV", 18.40: „Statek kapitana Winslowa" — film z serii „Gwiazdy filmu niemego", 19.05: „Zboża można nie sprowadzać", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: Program z Krakowa, 20.05: „Wybrzeże Bretanii" — film prod. polskiej, 20.30: Rosyjskie pieśni ludowe, 21.15: „Bez apelacji" (cz. II), 21.35: Dziennik TV, 21.55: Wieczorny relaks.

Kto wylosował samochód?

W ostatnim losowaniu książeczek PKO, które odbyło się 26 stycznia, mieszkańcy Nowej Huty wylosowali siedem samochodów. Szczęśliwe losy padły na następujące numery: 35933 UOZ, 14 865 UCS — samochody m-ki „Warszawa", n-ry 2 7972 US i 2388199 UO — „Trabant Limuzyna", n-ry 219613 US i 371043 US — „Syrena 103", nr. 2288609 UO „Zastawa".

Prosi o zwrot dokumentów

28 stycznia br. z przepełnionego tramwaju nr 4 jadącego od przystanku przed Centrum Administracyjnym HiL w kierunku Walcowni — wypadł jeden z pasażerów, pociągając za sobą stojącego przy wejściu, drugiego.

Tym drugim poszkodowanym był ob. **S. Wiśniewski** prac. Ocynowni. Zwrócił się on do nas z prośbą o pomoc, gdyż podczas powyższego wypadku pozostała w wozie tuż obok motorniczego — jego aktówka z dokumentami.

Ponieważ tramwaj się nie zatrzymał, poszkodowany wyprzedził go autobusem i w Rondzie upomniał się o zgubę, niestety aktówki już nie było. Teczka zawierała dokumenty do otrzymania renty inwalidzkiej — trudno je powtórnie uzyskać, wobec czego ob. S. Wiśniewski prosi świadków wypadku o pomoc w ich odnalezieniu.

(k. p.)

W OBIEKTYWIE

Wśród przybyłych na akademię z okazji 10-lecia Stalowni HiL przedstawicieli władz i kierownictwa huty widzieliśmy I sekretarza KF PZPR, posła Z. JAKUSA, dyrektora naczelnego HiL mgr inż. B. KOŁOMYJSKIEGO, przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. I. STEFANIKA, z-cę przewodniczącego Prez. DRN mgr Z. MELISZKA, gł. stalownika ZHŻiSt. mgr inż. S. ŚLIWĘ, przew. ZF ZMS inż. A. PESZKĘ, gł. stalownika HiL dr inż. A. KOLANO i radnego Rady Narodowej m. Krakowa M. KNAWĘ.

Przemówienia, kwiaty, odznaczenia. Gratulując załodze Stalowni sukcesów zwłaszcza w ubiegłym roku, dyr. nacz. mgr inż. B. Kołomyjski zaapelował o dalsze obniżanie kosztów własnych i utrzymanie się na poziomie dotychczas osiąganych wyników. O pracy Stalowni mówił jej kierownik mgr inż. S. BEDNARCZYK. *(ik)*

Prezydium akademii, której przewodniczył I sekretarz KZ PZPR w Stalowni J. NOWOTNY.

Mgr Z. Meliszek dekoruje najbardziej zasłużonych stalowników Odznakami Budowniczego Nowej Huty.

W części artystycznej wystąpił zespół podoplecznej szkoły nr 85. Z podziękowaniem dla stalowników za dobrą opiekę i z prośbą „o jeszcze".

Dyr. nacz. HiL mgr inż. B. KOŁOMYJSKI oraz przew. Rady Kombinatu J. STEFANIK wręczają dyplomy uznania.

Na widowni – pracownicy Stalowni i ich rodziny.
Foto: J. BROŻEK

Kącik filatelistyczny

Znaczki okolicznościowe

Poczta ZSRR uczciła czterechsetną rocznicę urodzin Wiliama Szekspira wydaniem okolicznościowego znaczka. Przedstawiono na nim podobiznę wielkiego dramaturga na tle fragmentów z jego sztuk.

Pod koniec ub. roku odbyła się w Londynie Międzynarodowa Konferencja Geograficzna. Z tej okazji poczta angielska wydała znaczek wartości 2 i ½ pensa. (kp)

„Mały światek Sammy Lee"
Reżyseria: Ken Hughes
Produkcja: angielska
Kino „Świt", 14 do 18 bm.

Angielski dramat obyczajowy „Mały światek Sammy Lee", to znakomity portret psychologiczny bezsilnego, szarego człowieka ,uwikłanego w brudne interesy i podejrzane towarzystwo, w ponury świat londyńskiej dzielnicy Soho. Sammy, którego znakomicie odtwarza ANTHONY NEWLEY, jest konferansjerem trzeciorzędnego lokalu nocnego. W ciągu kilku godzin ma oddać ogromną sumę pieniędzy szefowi niebezpiecznego gangu, kombinatorowi bez skrupułów. Sammy rzuca się w wir drobnych interesów, które mają uratować jego budżet, kupuje, sprzedaje, pożycza. To bezsilne miotanie się człowieka, którego każda minuta przybliża do tragicznego końca, sceneria nędznych knajp i odrażających typów, atmosfera brudnych, ciasnych uliczek — wszystko to pokazane jest świetnie. Reżyseria doskonała, gra również.

„Dawid i Liza"
Reżyseria: Frank Perry
(wg scenariusza, opartego na książce Theodore Isaac Rubina)
Produkcja: USA
Kino „Światowid" — 11 do 15 bm.

Ta subtelna historia dwojga młodych pacjentów kliniki psychiatrycznej stała się sukcesem nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale także w Europie. Film nagrodzono za debiut reżyserski na festiwalu w Wenecji w roku 1962. Charakteryzuje się prostotą, szczerością i poezją.

NOWOSCI TECHNICZNE

JAPOŃSKI MIKROSKOP ELEKTRONOWY ZBLIŻYŁ SIĘ DO GRANICY ATOMU

Specjaliści japońscy zbudowali mikroskop elektronowy, którego zdolność rozdzielcza, równa 2,5 angstrema, pozwala, teoretycznie biorąc, oglądać pojedyncze atomy niektórych pierwiastków. Angstrem jest to jedna dziesięciomilionowa część milimetra. Zdolność rozdzielcza najlepszych dotychczas mikroskopów elektronowych wynosiła 4 angstremy.

Mikroskop japoński, skonstruowany przez fachowców z firmy Hitaci, ma telewizyjne urządzenie sczytujące, które tysiąckrotnie zwiększa jaskrawość obrazu.

Ze wszystkich atomów największe wymiary ma atom cezu. Jego średnica wynosi 3,74 angstrema. Przez nowy mikroskop można by więc dostrzec pojedynczy atom tego pierwiastka. (JM)

NA EKRANACH Nowej Huty

Kupiliśmy

„WIR" — węgierski film psychologiczny, ukazujący reakcję młodych ludzi, którzy po raz pierwszy zetknęli się ze śmiercią. Reżyserował Istvan Gaal, wychowanek eksperymentalnego studia filmowego im. Beli Balazsa w Budapeszcie. Film zdobył jedną z głównych nagród na zeszłorocznym festiwalu w Karlovych Varach.

„BIAŁA KARAWANA" — produkcji radzieckiej. Gruziński pasterz postanawia osiedlić się w mieście, ale dramatyczne wydarzenia skłaniają go do zmiany decyzji. Reżyseria: ELDAR SZENGIELAJA i TOMASZ MELIAWA.

„GORZKIE ŻYCIE" — włoska komedia satyryczna CARLO LIZZANIEGO — twórcy głośnego filmu „Złoto Rzymu". Jest to historia anarchisty, który stopniowo staje się mieszczuchem. Film wyróżniony nagrodą FIPRESCI w Karlovych Varach.

„NIE PŁACZ, PIOTRZE". Jugosłowiańska „komedia partyzancka": dwóch partyzantów i troje dzieci przedziera się przez tereny zajęte przez Niemców. Film wyróżniony na zeszłorocznym festiwalu w Puli.

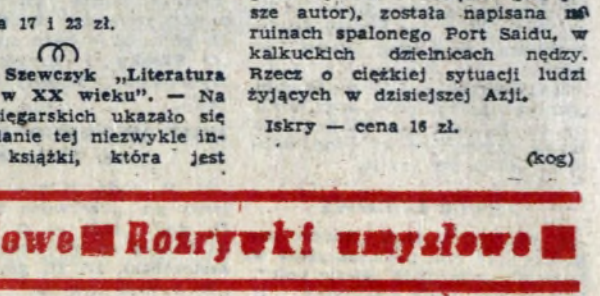

Anthony Newley w filmie „Mały światek Sammy Lee".

„Wojna domowa" w realizacji

Któż z nas nie czyta zabawnych historyjek z serii „Wojna domowa" M. ZIENTAROWEJ, drukowanych w „Przekroju"? Z tym większym zainteresowaniem dowiedzieliśmy się, że na ich podstawie realizowany jest film telewizyjny w reżyserii JERZEGO GRUZY, twórcy popularnych programów „Poznajmy się". Rolę Pawła powierzono uczniowi szkoły zawodowej — KRZYSZTOFOWI MUSIAŁOWI. *(dr)*

KSIĄŻKI

Jadwiga Żylińska „Złota włócznia". — W dwu tomach powieści opisane są czasy Bolesława Chrobrego i późniejsze. Centralną postacią tomu drugiego jest Rycheza, żona Mieszka Drugiego.

PIW, cena 17 i 23 zł.

Wilhelm Szewczyk „Literatura niemiecka w XX wieku". — Na półkach księgarskich ukazało się drugie wydanie tej niezwykle interesującej książki, która jest zbiorem szkiców o literaturze niemieckiej. Pierwsza powojenna praca syntetyczna z tego zakresu, stanowi równocześnie propozycję metodologiczną, wzbogacającą doświadczenie marksistowskiej krytyki i marksistowskiego literaturoznawstwa.

Śląsk — cena 45 zł.

Wiesław Górnicki „Podróż po garść ryżu". — Książka (jak pisze autor), została napisana na ruinach spalonego Port Saidu, w kalkuckich dzielnicach nędzy. Rzecz o ciężkiej sytuacji ludzi żyjących w dzisiejszej Azji.

Iskry — cena 16 zł.

(kog)

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. pisze utwory ośmieszające przywary ludzkie, 5. nazwa utworzonego w 1907 roku trójporozumienia Francji, Rosji i Anglii, 6. stolik pod lustro, 8. silny środek wybuchowy, noszący nazwę chemiczną „sól amonowa trójnitrokrezolu", 11. związek chemiczny, zwany glukozydem, 12. kanapka przy wódce.

PIONOWO: 1. jeden z największych powieściopisarzy polskich, 2. człowiek silnego ducha i wielkiego talentu, 3. dolny brzeg kapelusza, 4. odosobnienie ludzi dotkniętych chorobami zakaźnymi celem niedopuszczenia do epidemii, 7. słynne uzdrowisko belgijskie, 9. wiosenny wypęd owiec na pastwiska górskie, 10. zygzakowaty zjazd na nartach.

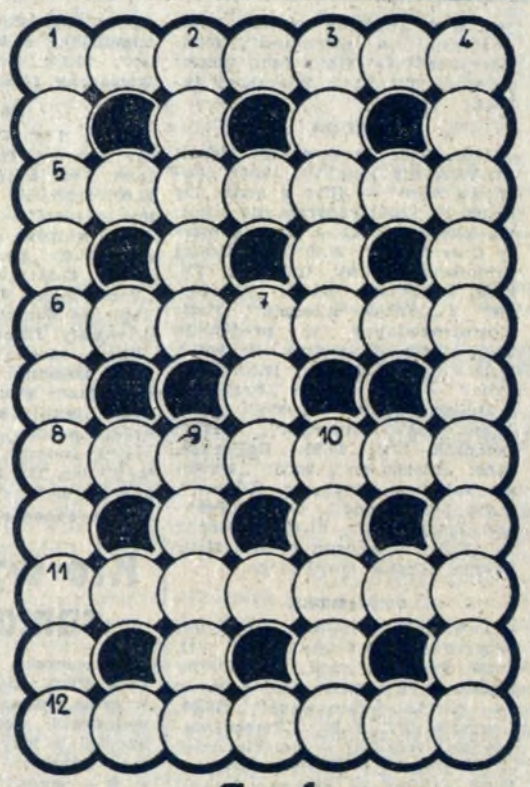

Szyfrogram

Należy odgadnąć 8 wyrazów według podanych niżej określeń i wpisać je na miejsce liczb stojących obok. Litery uszeregowane kolejno od 1 do 45 utworzą rozwiązanie, sentencję St. Wyspiańskiego.

ZNACZENIE WYRAZÓW

1. dopływ Sanu:
24 — 17 — 28 — 44 — 5 — 30
2. siłacz:
21 — 9 — 42 — 32 — 29 — 41
3. kancelaria:
22 — 19 — 35 — 34 — 39
4. forma, metoda:
8 — 23 — 18 — 4 — 7 — 20
5. „łopata" do siana:
40 — 43 — 13 — 26 — 37
6. imię żeńskie:
45 — 2 — 31 — 33 — 1
7. nikczemność:
38 — 12 — 36 — 11 — 14 — 15 — 16
8. część ciała:
25 — 26 — 27 — 6 — 3

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 19. II. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 5

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Podbipięta, 7. owad, 8. rana, 9. Ewa, 12. ale, 14. ratler, 16. Ran, 17. eta, 18. tapeta, 19. war, 20. sol, 21. lupa, 24. idol, 25. instalacja.

PIONOWO: 1. Paderewski, 2. bor, 3. iwa, 4. panora, 5. Ida, 6. adrenalina, 10. wata, 11. atar, 12. Ares, 13. lato, 15. etiuda, 21. lit, 33. Pol, 23. Ala.

KWADRAT MAGICZNY
karat, Atena, resor, anoda, taras
(Stern, tors, dren, kort)

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Marcin Bielawski, Nowa Huta, Bieńczyce E bl. 19/20; 2. Kazimierz Ciapocha, Nowa Huta, Centrum-A bl. 3/49; 3. Franciszek Kasprzyk, Nowa Huta, os. Szkolne 31/2; 4. Jan Kawecki, Nowa Huta, Centrum-A bl. 1/42; 5. Janina Masoń, Nowa Huta, os. Na Skarpie 20/8; 6. Marian Ścibisz, Nowa Huta, os. Młodości 3/67; 7. Kazimierz Staszowski, Wola Batorska 502, pow. Bochnia, 8. Jerzy Wiglusz, Nowa Huta, os. Na Skarpie bl. 73/27.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1
W-32